

WYROK Najwyższego Trybunału Narodowego na niemieckich zbrodniarzy Oświęcimia

NAJWYŻSZY TRYBUNAŁ NARODOWY SKAZAŁ NA KARĘ ŚMIERCI:

Artura Liebenhenschla, Maksymiliana Grabnera, Hansa Aumeiera, Karla Ernesta Mockela, Marię Mandel, Franza Ksawera Krause, Johana Paula Kramera, Ericha Muhsfeldta, Hermana Kirschnera, Ludwika Plagggo, Ottona Latscha, Fritza Wilhelma Bundrocka, Augusta Rajmunda Boguscha, Paula Goetzego, Paula Szczurka, Therese Brandl, Josefa Kollmera, Herberta Paula Ludwiga i Hansa Schuhmachera oraz Johanną Breitwiesera.

Na karę dożywotniego więzienia NTN skazał Hansa Kocha, Karla Seuferta, Luise Helene Elisabeth Danz, Antona Lachnera, Detlefa Nebego i Adolfa Medefinda.

Na karę 15 lat więzienia skazano: Edwarda Lorenza, Alicję Orłowską, Hildegardę Marthe Luise Lachert, Aleksandra Bulowa, Franza Romeikata i Johannesa Webera oraz Hansa Hoffmana.

Na karę 10 lat więzienia: Richarda Alberta Schroedera, Na karę 5 lat więzienia: Ericha Dingesa oraz na 3 lata więzienia: Karola Hermanna Jeschkego. Hansa Muencha Trybunał uniewinnił.

Gmach Muzeum Narodowego, w którym odbywał się proces 40 zbrodniarzy oświęcimskich wczoraj, w dniu ogłoszenia wyroku obleżony był dosłownie przez tłumy. O godz. 9.40 członkowie Najwyższego Trybunału Narodowego z przewodniczącym dr Eimerem zajmują swe miejsca. Na salipanuje niezmaczona cisza. Zbrodniarze hitlerowscy wykazują silne zdenerwowanie. Główni winowajcy z Liebenhenschlem, drem Kramerem, Plaggem, Aumierem i Grabnerem patrzą tępo przed siebie. Sala wypełniona dosłownie po brzegi.

O godz. 9.50 prezes Eimer rozpoczyna odczytywanie wyroku. Ustawione w kilku punktach miasta megafony radiowe są czynne i słowa rozlegają się wyraźnie.

Najwyższy Trybunał Narodowy — rozpoczyna przewodniczący dr Eimer — uznaje wszystkich oskarżonych (za wyjątkiem osk. Hansa Muencha, Hansa Hoffmana i Karola Hermanna Jeschkego) winnymi tego, że po dniu 1 września 1939 roku brali udział w organizacji przestępstwa pod nazwą sztafety ochronnych SS, które służyły niemieckiej narodowo-socjalistycznej partii robotniczej do popelnienia zbrodni wojennych i przeciw ludzkości, a nadto, że będąc członkami bądź władz, bądź administracji, bądź załogi obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu brali udział w powołanej przez NSDAP i centralne władze SS, grupie przestępców.

UZASADNIENIE WYROKU

Najwyższy Trybunał Narodowy, uzasadniając wyrok przeciw b. członkom załogi obozu zniszczenia Oświęcimia, skreślił na wstępie historię powstania oraz program NSDAP, z którego to programu wyłoniła się myśl stworzenia obozów koncentracyjnych. Realizując twierdzenie, że rasa germańska jest wartościwsza od innych ras i opierając się na zasadach skrajnego nacjonalizmu NSDAP wzięła sobie za zadanie wprowadzić do Europy t. zw. nowy porządek, który miał zapewnić Niemcom hitlerowskim panowanie nad światem. Dążąc do tego celu NSDAP posługiwała się programem opartym na agresji, nienawiści i pogardzie dla innych narodów, programem groźnym zwłaszcza dla ludów słowiańskich, szczególnie Polaków. Dla zapewnienia możliwości zupełnego i bezwzględnie spełnienia tych zadań hitlerowcy utworzyli takie organy partyjne egzekutywy jak SA, SS i SD, które zwalczały przeciwników politycznych najbardziej brutalnymi metodami.

ZBRODNIENIE SS

Szczególnie niezawodne okazały się w stosowaniu gwałtu sztafety ochronne SS. Z organizacji tej Himmler utworzył arystokrację partyjną, zostawił ją pod swoją kontrolą i użył jej początkowo do t. zw. „konsolidacji” Trzeciej Rzeszy pod którym to słowem rozumie się szereg mordów i aktów terroru, dokonanych na przeciwnikach politycznych hitlerystów.

Z chwilą wybuchu wojny SS zostaje użyta do zdobywania dla Niemiec przestępczości życiowej przez wytepienie Słowian i Żydów. SS podlegała 12 urzędom państwowym, z których najważniejszymi byli: Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy, Główny Urząd Gospodarstwa i Administracji oraz Główny Urząd dla Spraw Rasy i Osadnictwa. Z ramienia tych urzędów SS przejęło władzę nad obozami koncentracyjnymi, które stworzone zostały dla zrealizowania wzmiankowanych czynów narodowego socjalizmu.

W szczególności doniosła rolę w zarządzaniu obozami koncentracyjnymi odegrał Główny Urząd Gospodarstwa i Administracji, wykorzystując niewol-

niczą pracę więźniów dla przemysłu niemieckiego. Z tych prawie bezpłat-

nych. Zakres władzy komendanta obozu i wyższych urzędników obozów był bardzo duży, tak że w myśl zasady, iż tolerancja w stosunku do więźniów oznacza słabość, mogli oni stosować dowolnie obok kary aresztu i chłosty, także i kary śmierci nawet za błahe przewinienia.

Przechodząc z kolei do omówienia celu niemieckich obozów koncentracyjnych Trybunał podkreśla, że chodziło tam o bezprawne pozbawienie wolności, zdrowia, mienia i życia oraz wszel-

kara śmierci	— dla 20 oskarżonych
dożywotnie więzienie	— dla 6 oskarżonych
15 lat więzienia	— dla 7 oskarżonych
3 - 10 lat więzienia	— dla 3 oskarżonych

kich wartości duchowych, tudzież bezpłatne używanie niewolniczej pracy poszczególnych więźniów i grup ludności aresztowanych ze względu na przynależność rasową, narodową, religijną lub przekonania polityczne. Obok zbrodni przeciw ludzkości popełniano

CZY KONCENTRACYJNE

W uzasadnieniu wyroku omawia się szeroko ustrój obozów koncentracyj-

nych sili roboczych korzystały liczne niemieckie przedsiębiorstwa państwowe i prywatne.

Odpowiedź marszałka Tito dla macieli pokoju

Premier rumuński Groza wydał przyjęcie na cześć marszałka Tito, w czasie którego szef rządu jugosłowiańskiego wygłosił przemówienie.

Marszałek Tito oświadczył, że konferencje międzynarodowe wykazały, iż wbrew życzeniom narodów zapewnienia sobie pokojowego rozwoju — działają pewne czynniki, wrogie pokojowi. „Naszym obowiązkiem — powiedział mówca — jest obrona pokoju i jesteśmy dumni z tego, że narody wschodniej Europy ze Związkiem Radzieckim na czele są bojownikami idei prawdziwego pokoju.

W tym duchu też zawarliśmy sojusz z Rumunią. Są tacy, którzy twierdzą, że tworzymy blok dla agresji na inne kraje. Odpowiadam na to: Dopielniśmy naszego celu, nasze narody są wolne, a lud wziął władzę do ręki i tworzy swoją szczęśliwą przyszłość. Osiągnęliśmy to, o co walczyliśmy i nie potrzeba nam od drugich niczego.

W pewnych kołach zachodnio-europejskich — zaznaczył marszałek Tito — mówi się ostanio jakoby przygotowano armię dla zajęcia Triestu. W kołach tych rozpoczyna się także pogłoski, ażeby zakryć sztucznie roboty szumem własne zamiary, to jest stworzenie z Triestu nowej wojennej bazy na wzór tych, jakie powstały w Hiszpanii, Portugalii i gdzie indziej.

Tworzymy blok pokoju, który winien zapewnić pokojowy rozwój naszych krajów a układ rumuńsko-jugosłowiański jeszcze bardziej zbliży do siebie oba państwa i przekreśli próby międzynarodowej reakcji podżuczenia jednego narodu przeciwko drugiemu. Naszym hasłem jest zwycięstwo demokracji nad reakcją w imię wolności świata.

Rząd Schumana sabotuje nacjonalizację przemysłów

Francuskie zgromadzenie narodowe zebrało się wczoraj ponownie po niedzielnym posiedzeniu które trwało do północy. Tematem obrad był w dalszym ciągu plan rządu zmierzający do stabilizacji gospodarczej we Francji. Podczas debaty komuniści ostro atakowali rząd, oskarżając go o sabotowanie upaństwowienia gałęzi przemysłowych oraz usunięcie wszystkich komunistycznych urzędników z gazowni i elektrowni. Korespondent „Daily Telegraph” donosi z Paryża że rząd francuski istotnie usuwa komunistów ze wszystkich instytucji państwowych. (P. R.)

także w obozach przestępstwa wojenne, ponieważ radzieccy jeńcy wojenni traktowani byli gorzej jeszcze, aniżeli więźniowie cywilni.

OSWIECIM

W obozie tym ogromną część więźniów stanowili Polacy oraz rosyjscy jeńcy wojenni. Ogółem więziono w Oświęcimiu przedstawicieli 21 narodów. Spośród zgładzonych ofiar największy odsetek przypada na Żydów ze wszystkich krajów, zajętych przez wojska niemieckie.

W dalszym ciągu opisano szczegółowo sposoby uśmiercania więźniów w obozie oświęcimskim i w jego filiach. Wyrok podkreśla, że za wszystkie wypadki śmierci ponoszą odpowiedzialność zarówno centralne władze SS jak i SS-owcy zajęci w obozie, gdyż nie tylko znali oni warunki w obozach panujące, ale sami przyczyniali się do ich tworzenia. Postępując zgodnie z programem NSDAP pozbawiali życia przedstawicieli narodów, skazanych na zagładę przez faszizm. Śmierć więźniów prawie zawsze poprzedzona była nieludzkimi katuszami. Najwymyślniejsze zaś sposoby znęcania się stosowano w czasie przesłuchiwań w oddziale politycznym obozu.

Działaniem, które obciąża nie tylko rząd Rzeszy, czy partie, lecz także całe społeczeństwo niemieckie była masowa grabież mienia, przywożonego przez więźniów do obozu. Grabież ta rozpoczynała się z chwilą opuszczenia przez więźniów wagonu kolejowego na rampie obozowej, a kończyła się już po jego śmierci przez pozbawienie włosów sztucznych szczęk i zębów oraz długich włosów, o ile chodzi o kobiety. Kończyła się także w momencie, gdy więźniów do obozu. Grabież ta rozpoczynała się z chwilą opuszczenia przez więźniów wagonu kolejowego na rampie obozowej, a kończyła się już po jego śmierci przez pozbawienie włosów sztucznych szczęk i zębów oraz długich włosów, o ile chodzi o kobiety. Kończyła się także w momencie, gdy więźniów do obozu. Grabież ta rozpoczynała się z chwilą opuszczenia przez więźniów wagonu kolejowego na rampie obozowej, a kończyła się już po jego śmierci przez pozbawienie włosów sztucznych szczęk i zębów oraz długich włosów, o ile chodzi o kobiety. Kończyła się także w momencie, gdy więźniów do obozu.

Wszystkie powyższe okoliczności ustalił Najwyższy Trybunał Narodowy na podstawie zeznań świadków oraz opinii biegłych. (PAP)

Dolar zagraża

jedności świata robotniczego „Daily Worker” o nagonce brytyjskiej Partii Pracy

LONDYN (obsł. własna).

Generalny sekretarz brytyjskiej Partii Pracy, Phillips, przesłał do wszystkich organów laburzystowskich w całym kraju wezwanie do rozpoczęcia kampanii przeciwko brytyjskiej partii komunistycznej.

Komentując oświadczenie Partii Pracy na temat partii komunistycznej brytyjski dziennik komunistyczny „Daily Worker” stwierdza, że deklaracja przedstawia w zupełnie fałszywym świetle

Niczego się nie nauczyli Tajemnicze pertraktacje w Szwajcarii o Anschluss Austrii z Bawarią

„Oesterreichische Zeitung” komentuje przemówienie kanclerza Fiegla na posiedzeniu rządu z dnia 16 grudnia, w którym zaprzecza on mgliście pogłoskom o odbytych w Szwajcarii między przedstawicielami Austrii i Bawarii pertraktacjach na temat wspólnej pracy.

Gazeta donosi, że chodzi o informacje, z których wynika, że w Szwajcarii prowadzono pertraktacje między politykami austriackimi i urzędnikami niemieckimi o możliwości „Anschlusu” (tj. przyłączenia) zachodniej Austrii do Bawarii.

200 oficerów amerykańskich przybyło do stolicy Turcji

Grecka Prasowa Agencja Demokratyczna podaje ze Stambułu, że do Ankarę przybyło 200 oficerów amerykańskich. (PAP).

Po wyborach w ZSRR

Diennik radziecki „Prawda” pisze, że niedzielne wybory do rad miejskich, wiejskich i okręgowych w 5 republikach radzieckich stały się potężną manifestacją przywiązania narodu radzieckiego do obecnego ustroju. Głosowanie rozpoczęło się o godzinie 6 rano i trwało bez przerwy do 11 w nocy. Frekwencja w niektórych lokalach i okręgach osiągnęła 100% uprawnionych do głosowania.

Radio moskiewskie doniosło, że generalissimus Stalin został wybrany do moskiewskiej rady miejskiej i rady obwodu moskiewskiego. W wyborach uczestniczyło 100% upoważnionych do głosowania. (P. R.)

Szara eminencja Brown finansował rozłam CGT

Na konferencji rozłamowej grupy Francuskiej Konfederacji Pracy — CGT tzw. „Force Ouvriere” postanowiono zwołać zjazd organizacyjny dla stworzenia władz centralnych. Grupa dysydencka liczy ogółem nie więcej jak 400 tysięcy członków, wobec 6 milionów należących do CGT.

Organ prasowy CGT zwrócił już swego czasu szczególną uwagę na działalność przedstawicieli Amerykańskiej Federacji Pracy (AFL) Browna, w Paryżu. Wiadomo było, że Brown finansował całą akcję zmierzającą do wywołania rozłamu we Francuskich Związkach Zawodowych. W oparciu o dolary — stwierdza pismo — Brown dążył do zaprzęgnięcia również i zorganizowanych robotników francuskich w rydwan amerykańskiego imperializmu.

Nowe szykany francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych

w stosunku do obywateli radzieckich

Agencja Tass donosi z Paryża, że na mocy decyzji francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych 1.200 Ormian otrzymało wizy wyjazdowe, upoważniające ich do powrotu do republiki armeńskiej. Repatrianci zgromadzili się w Marsylii, gdzie przytyli specjalnie po nich statek radziecki. Jednakże na mocy postanowienia ministerstwa spraw zagranicznych, zezwolono na wyjazd z Francji jedynie połowie Ormian, zatrzymując pozostałych.

Decyzja ta, stanowiąca naruszenie porozumienia osiągniętego uprzednio w tej sprawie między rządami ZSRR i Francji wywołała głębokie oburzenie wśród repatriantów. Rząd radziecki skierował do rządu francuskiego notę, w której domaga się wydania władzom Marsylii natychmiast polecenia niestawiania dalszych przeszkód w repatriacji do Związku Radzieckiego Ormian, którzy posiadają wizy wyjazdowe z Francji. (API)

Włochy republiką demokratyczną

Rzym (obsł. własna)

Wczoraj włoskie Zgromadzenie Narodowe zaaprobowało 453 głosami przeciwko 62 nową konstytucję, proklamującą Włochy jako republiką demokratyczną. Nowa konstytucja ma wejść w życie z dniem 1 stycznia.

Zamiast życzeń świątecznych — ofiara na cel społeczny

Prezydium Rady Ministrów wydało komunikat następującej treści:

W społeczeństwie polskim przyjął się zwyczaj przesyłania sobie wzajemnych życzeń z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku. Ponieważ w obecnym okresie gospodarka państwowa prowadzona jest pod hasłem wszechstronnej oszczędności, premier Cyrankiewicz apeluje do wszystkich instytucji państwowych, samorządowych i społecznych o zaniechanie oraz do osób prywatnych o ograniczenie rozsyłania życzeń świątecznych i noworocznych i o składanie w zamian za to ofiar na cele społeczne.

W tej intencji p. premier zadeklarował na RTPD kwotę zł 10.000.

P. wojewoda poznański Stefan Brzeziński złożył zamiast życzeń świątecznych 3000 zł na cele Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych i za naszym pośrednictwem apeluje do wszystkich obywateli województwa poznańskiego, aby również zamiast życzeń świątecznych i noworocznych złożyli ofiary na cele społeczne.

Redaktor naczelny „Głosu Wielkopolskiego” złożył zamiast życzeń świątecznych 1000 zł na gwiazdek dla sierot po b. więźniach politycznych.

Zachodnie Niemcy kolonią amerykańską

Następstwem zerwania konferencji londyńskiej jest postępowanie tworzenie ze stref zachodnich Niemiec odrębnego organizmu gospodarczego i politycznego.

Plan ten opracowany był dawno i Ameryka zdążyła do wcielenia go w życie metodycznie i konsekwentnie. Nie ulega dziś wątpliwości, że odmowa Polsce reparacji z Niemiec w sumie półtora miliarda dolarów a Związkowi Radzieckiemu 8 i pół miliarda — łącznie 10 miliardów dolarów, była tylko pretekstem do zerwania obrad Wielkiej Czwórki. Celem Ameryki jest opanowanie gospodarki Niemiec na wzór ujarzmionej Japonii, a w ostatecznym razie choćby tylko stref zachodnich b. Rzeszy.

Ekonomika niemiecka istniała przed wojną jako organiczna całość. Pomiędzy zachodnimi i wschodnimi Niemcami panowała ścisła współzależność. Uzupelniano się wzajemnie. Słabiej uprzemysłowiony, lecz bardziej agrarny wschód wymieniał towary z silnie rozwiniętym przemysłem Niemiec zachodnich. Istniała swego rodzaju specjalizacja np. w produkcji maszyn, fabryki włókiennicze, papierne i przemysł optyczny, skupione były przeważnie w rejonach, które stanowią obecnie radziecką strefę okupacyjną. Natomiast ciężki przemysł, szczególnie produkcja maszyn dla przemysłu metalurgicznego i górnictwa, znajdowały się w zachodnich Niemczech. Polityka amerykańska nie tylko naruszyła równowagę wewnętrzną ekonomii niemieckiej, ale doprowadziła do istotnych zmian w dziedzinie gospodarczych kontaktów zachodnich i wschodnich Niemiec z zagranicą.

Poruszamy ten temat, gdyż ma on znaczenie dla gospodarki polskiej powojennej. Przed drugą wojną światową eksportowaliśmy do Niemiec towary na sumę 103 miliony marek (1938 r.), sprowadzając w zamian towary ciężkiego przemysłu, chemikalia i wyroby przemysłu elektrotechnicznego. Obecnie polityka amerykańska zerwała kontakty gospodarcze nie tylko nasze z zachodnimi Niemcami, lecz wszystkich krajów Europy wschodniej, południowo-wschodniej i północnej. W 1938 r. Niemcy eksportowały do tych krajów towary na sumę 668 milionów marek, a do ZSRR w 1932 r. na sumę 626 milionów marek czyli o 345 milionów marek więcej niż do Stanów Zjednoczonych. Kraje te pochłaniały prawie połowę niemieckiego eksportu samochodów i samolotów i prawie cały eksport rowerów.

Państwa Europy zachodniej nie mogą zastąpić Niemcom utraconych

rynków zbytu na wschodzie, gdyż same są krajami o wysoko rozwiniętym przemyśle metalurgicznym. Odrwanie zachodnich Niemiec od rynków wschodnio-europejskich zachwiało normalne funkcjonowanie organizmu ekonomicznego Niemiec i uczyniło je całkowicie zależne od amerykańskiego kapitału. Zamykając dla zachodnich Niemiec możliwość wymiany towarów z krajami wschodniej i południowo-wschodniej Europy, Amerykanie czynią Niemców całkowicie zależnymi od „regulowanego” przez monopol amerykańskie importu, od amerykańskich kredytów i dostaw, których warunki dyktują samowolnie.

Trafnie ocenia sytuację pismo „Neues Deutschland”, które pisze: „Stany Zjednoczone uważają zachodnie Niemcy jako ekonomiczny rezerwat Ameryki, którego zadaniem jest zaopatrywanie krajów europejskich w takiego rodzaju surowce i towary, jakich nie ma w obfitości w Ameryce, a które są potrzebne dla wywołania na rynkach europejskich zapotrzebowania na środki produkcji.” Jest to polityka wybitnie kolonialna USA w stosunku do Niemiec. Plan amerykański przedłożony Radzie Ekonomicznej we Frankfurcie nad Menem przewiduje na 1948 r. eksport surowca z zachodnich Niemiec na sumę 280 milionów dolarów a eksport z Niemiec gotowych wyrobów tylko na 100 milionów dolarów.

Podkreślić tu jeszcze trzeba plany amerykańskie uczynienia z zachodnich Niemiec bazy wojenno-politycznej w Europie. Kosztem rozwoju przemysłu zbrojeniowego hamowane są pokojowe gałęzie przemysłu niemieckiego, które wykazują wzrost zaledwie 38% w stosunku do poziomu 1938 r. W świetle tych danych jakże obłudnie wygląda tzw. plan Marshalla „odbudowy gospodarczej Niemiec i Europy zachodniej.” Anglosasom chodzi o uczynienie z Niemiec platformy dla ekspansji kapitalistycznej a z reszty krajów zachodnio-europejskich zaplecza kolonialnego.

Następstwem niedopuszczenia przez Anglosasów do jednolitej gospodarczej Niemiec będzie gruntowna przebudowa struktury ekonomicznej całej Europy i zmiana kierunków wymiany handlowej po przymusowym wyeliminowaniu zachodnich Niemiec z życia gospodarczego Europy wschodniej i południowo-wschodniej.

H. BARAŃSKI

Zródła: „Mirowoje Chożajstwo i Mirowaja Polityka” nr 9. „Nowoje Wremia” nr 50.

Już 300 ofiar pociągnęły za sobą wypadki w Palestynie

W Palestynie wydano oświadczenie stwierdzające, że ogólna liczba zabitych od czasu decyzji Narodów Zjednoczonych w sprawie podziału Palestyny wynosi 300 osób.

Most w Tczewie oddany do użytku

Dnia 20 bm. w obecności wicemin. komunikacji Balickiego i przedstawicieli gdańskiej dyrekcji kolei, odbyła się próba wytrzymałości przebiegająca przez pociągi PKP mostu kolejowego na Tczewie. (P. R.)

Nasza gospodarka

Przedsiębiorstwa prywatne przed końcem roku

Ulgi inwestycyjne

Z dniem 31 grudnia br. upływa przewidziany przez Ustawę o ulgach inwestycyjnych, termin do zgłoszenia władzom skarbowym oraz ujawnienia w książkach wszelkich ukrytych składników majątkowych przedsiębiorstw, a w szczególności towarów.

Według zarządzenia Ministerstwa Skarbu, nie ujawnione dotychczas, a wyliczone w tym zarządzeniu, towary mogą być wprowadzone do książek bez rachunków, na podstawie dowodów wewnętrznych nie wykazujących źródeł nabycia.

Towary, kapitały i inne składniki majątkowe zapisane do książek i zgłoszo-

KTO MUSI PROWADZIĆ KSIĘGI HANDLOWE

Zgodnie z rozporządzeniem Ministerstwa Skarbu z dnia 24 listopada br., w roku 1948 zobowiązane będą przedsiębiorstwa usługowe prowadzące księgi uproszczone, jeśli ich obrót w roku 1947 przekroczył zł 2.400.000,—.

Księżki uproszczone zobowiązane będą również prowadzić te przedsiębiorstwa handlowe, których obrót w roku 1947 przekroczył sumę zł 8.000.000,—.

Przedsiębiorstwa prywatne, które osiągnęły niższe obroty w 1947 roku, będą zobowiązane do prowadzenia w roku 1948 ksiąg podatkowych.

Zarówno podatnicy, prowadzący księgi uproszczone, jak i podatkowe, muszą przedstawić nowe księżki na rok 1948 do zaświadczenia (parafowania) przez właściwy urząd skarbowy (rewizyjny), przy czym ostateczny termin przedłożenia ksiąg do parafowania upływa również z końcem bieżącego roku.

ne urzędowi skarbowemu (rewizyjnemu), właściwemu dla wymiaru podatku obrotowego, zwolnione będą od podatku dochodowego oraz nadzwyczajnego podatku od wzbogacenia wojennego, przy czym władze podatkowe nie będą dochodziły pochodzenia ujawnionych obecnie składników majątkowych.

W interesie więc wszystkich tych przedsiębiorstw prywatnych, które posiadają nieujawnione towary, leży ujawnienie ich w książkach i zgłoszenie urzędowi skarbowemu w nieprzekraczalnym terminie do dnia 31 grudnia br.

WIELKOPOLSKA ZAKOŃCZYŁA KAMPANIĘ CUKROWNICZĄ

Rozpoczęta w dniu 17 października br. przez cukrownię w Gnieźnie kampania cukrownicza w Wielkopolsce została zakończona w dniu 15 bm. przez cukrownię w Szamotułach. Kampania trwała zatem równo 6 tygodni. W tym czasie przerobiono ponad 7.800 tys. q buraków, pochodzących w lwiej części z plantacji na obszarze województwa Około 300 tys. ton buraków sprowadzono z okęgów Opole i Malbork.

Przeciętna wydajność cukru z buraka wyniosła 14,42%, co przy zbiorze 173 q z 1 ha daje na 1 ha plantacji 25 q cukru.

Produkcja cukru w fabrykach okręgu poznańskiego wyniosła 111 tys. ton, tzn. o 11 tys. ton więcej aniżeli planowano. Większa produkcja była możliwa dzięki temu, że burak zawierał w tym roku więcej cukru oraz dzięki usprawnieniu produkcji przez wprowadzenie współzawodnictwa pracy i obniżenie strat. Poza tym cukrownie nasze dostarczyły prawie 100 tys. q suszonego buraka dla przemysłu kawowego. Ilość przesuszonych wyśtoków buraczanych jest w tym roku dwukrotnie większa niż w ub. roku.

Dalszy rozwój ubezpieczeń społecznych i udział klasy pracującej w ich kierownictwie to główny cel podpisanej umowy między KCZZ i ZUS

W dniu 22 bm. odbyła się uroczystość podpisania umowy o współdziałaniu między Komisją Centralną Związków Zawodowych i Instytucjami Ubezpieczeń Społecznych, w której wzięli m. in. udział: z ramienia ministerstwa Opieki Spo-

lecznej, minister Edmund Giebartowicz, z ramienia KCZZ poseł Kazimierz Witaszewski, poseł Adam Kuryłowicz, poseł Włodzimierz Sokorski oraz z ramienia ZUS prezes dr Alfred Krygier.

Prezes ZUS, pos. dr Alfred Krygier

oraz przewodniczący KCZZ pos. Kazimierz Witaszewski, wygłosili przemówienia, w których podkreślili doniosłe znaczenie ubezpieczeń społecznych dla klasy pracującej. W latach przedwojennych ubezpieczenia pozbawione kontroli czynnika społecznego nie mogły rozwijać się po linii potrzeb klasy robotniczej. Ustrój Demokracji Ludowej stworzył obecnie podstawy dla rozbudowy ubezpieczeń i bezpośredniego wpływania warstw pracowniczych na ich działalność.

Celem umowy jest realizacja najszerzej pojętego udziału klasy pracującej w kierownictwie i rozwoju instytucji ubezpieczeń społecznych, a przede wszystkim dalszy rozwój ubezpieczeń społecznych. Zapewnienie instytucjom ubezpieczeń społecznych warunków koniecznych do wykonywania ich zadań oraz takiego usprawnienia tych instytucji, by należne światu pracy świadczenia były realizowane w pełni i szybko.

Normalne i sprawne ich funkcjonowanie, jako instytucji świata pracy, zapewnione może być tylko przez czynne i harmonijne współdziałanie organów związków zawodowych na wszystkich szczeblach hierarchii organizacyjnej z tymi instytucjami.

Przy 16 działających na terenie kraju OKZZ referaty ubezpieczeniowe będą czuwać nad działalnością przedstawicieli ubezpieczonych w organach samorządu ubezpieczeniowego, w szczególności nad wykonywaniem przez nich kontroli nad ubezpieczalniami społecznymi i stanem leczenia. Organizacje zawodowe mają za zadanie oddziaływać na zakłady pracy, aby te przestrzegały przepisów o ubezpieczeniu społecznym, a zwłaszcza zgłaszania wszystkich zatrudnionych pracowników do ubezpieczenia, wpłacania składek obliczonych od pełnych zarobków pracowniczych.

Jednocześnie ruch zawodowy dążyć będzie do wyeliminowania wypadków nadużyć i symulacji, które nadal wywołują duże straty zarówno w gospodarce narodowej jak w budżecie instytucji ubezpieczeniowych. Poradnie ubezpieczeniowe, akcje odcytowe i wydawnictwa popularne ułatwiać będą robotnikom i pracownikom umysłowym uzyskiwanie świadczeń w wypadku choroby inwalidztwa lub śmierci żywiciela. (API)

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej o konsekwentnie przyjaznej postawie min. Mołotowa

W dniu 18 bm. odbyło się w Warszawie pod przewodnictwem min. Henryka Świątkowskiego plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej z udziałem delegatów Zarządów Wojewódzkich. Przedmiotem obrad konferencji był program działalności Towarzystwa na rok 1948.

W związku z ponownym wypadem min. Marshalla przeciwko naszym granicom zachodnim na konferencji londyńskiej oraz w związku ze zdecydowanie przyjaźliwym stanowiskiem na teże konferencji min. Mołotowa, plenarne zebranie Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Ra-

dzieckiej jednogłośnie przyjęło rezolucję, która głosi m. in.:

„Stanowcza i konsekwentna obrona pokoju i demokracji przez Związek Radziecki, stale demaskowanie wszelkich kombinacji wskrzeszenia imperializmu niemieckiego, zdecydowane odpiernanie zakusów na granice pokoju i sprawiedliwości historycznej na Odrze i Nisie, obrona słusznych postulatów odszkodowań za zagrabione i spalane przez fałszywym bogactwa narodowe, stała i konsekwentna przyjazna postawa wobec Polski i narodu polskiego — zjednywują Związkowi Radzieckiemu setki tysięcy nowych przyjaciół na całym świecie.” (PAP)

Uwaga, Rzemieślnicy!

Na terenie województwa poznańskiego zdarzają się wypadki, że niektórzy rzemieślnicy obowiązani do zawiadomienia o prowadzeniu przemysłu rzemieślniczego uważają, iż po uiszczeniu należnej opłaty w Urzędzie Skarbowym dopełnili już obowiązku rejestracji. Zapatrywanie takie jest mylne. Według informacji Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego oraz Izby Rzemieślniczej w Poznaniu obo-

wiązek rejestracji przemysłu rzemieślniczego dopełnia tylko ten, kto składa na przepisany formularz w biurze Izby Rzemieślniczej lub w biurach Powiatowych Związków Cechów zawiadomienie o prowadzeniu przemysłu rzemieślniczego, dołączając do zawiadomienia odpis karty rejestracyjnej oraz zaświadczenie Urzędu Skarbowego o uiszczeniu opłaty.

Odezwa Tow. Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyzszych, Oddział Wojewódzki w Poznaniu

OBYWATELE!

Na Wyzszych Uczelniach w Poznaniu kształci się około 12 000 młodzieży. Młodzież ta mając przez 6 lat zamknięty dostęp na Wyzsze Uczelnie, całym wysiłkiem nadrabia stracony czas — uczy się, by przynieść pożytek społeczeństwu. Większa jej część ma złe warunki pracy. Energię swoją zamiast zużywać na naukę, marnuje w twardej walce o byt. Nic więc dziwnego, że studia kończą ludzie wycieńczeni, chorzy, lub zagrożeni chorobami, niezdolni już do pełnowartościowej pracy.

Należy polepszyć byt młodzieży akademickiej!

Spółceństwo Wielkopolskie musi okazać większe zrozumienie jej potrzeb, tym bardziej, że darzy młodzież akademicką sercem i pełną sympatią.

Nie zapominajmy o pomocy młodzieży akademickiej.

Pomoc tę organizuje: Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyzszych, Oddział Wojewódzki w Poznaniu.

Młodzieży naszej studiującej na wyższych uczelniach w Poznaniu trzeba zapewnić dach nad głową, dostarczyć pomocy naukowych, ułatwić pracę zarobkową, udzielać stypendia i bezzwrotne zapomogi.

Zadania te będą mogły być zrealizowane w całości tylko przy pełnym poparciu ze strony całego Społeczeństwa Wielkopolskiego.

Apelujemy gorąco do wszystkich o poparcie działalności Towarzystwa przez nadsyłanie darów pieniężnych na konto nr 571 w Banku Gospodarstwa Spółdzielczego w Poznaniu lub materialnych do stołówek Bratnich Pomocy przy Wyzszych Uczelniach w Poznaniu.

Zapisy na członków Towarzystwa przyjmuje w Poznaniu — Sekretariat przy ul. Dr Zeylanda 4 m. 3 codziennie od godziny 9 do 13, na prowincji miejscowe oddziały towarzystwa. Gdzie dotychczas koła lokalne nie istnieją zaleca się aby Obywatele, sympatycy młodzieży akademickiej przystąpili do zorganizowania miejscowego oddziału, żądając statutu i deklaracji od Oddziału Wojewódzkiego w Poznaniu. Członkiem Towarzystwa może być każda osoba fizyczna lub prawna; członków

Protest przeciw skazaniu hiszpańskiego demokraty

Prasa brytyjska donosi, że szereg członków parlamentu oraz czołowych demokratów brytyjskich wystosowało do ambasady brytyjskiej w Madrycie depeszę, protestującą przeciwko wyrokowi śmierci na hiszpańskiego komunistę, Augustina Zoraa. Autorzy depeszy domagają się natychmiastowego podjęcia przez ambasadę kroków celem uratowania życia skazanego działacza. Depeszę podpisali znany ekonomista angielski prof. Cole, przewodniczący Zw. Górników Will Lawther, sekretarz Rady Zw. Zaw. Jacobs, oraz członkowie parlamentu: Orbach, Sydney Silverman, Pritt, Arthur Lewis i Tom Dillberg. (API)

†

Zawiadamy Krewnych i Znajomych, że dnia 20 grudnia 1947 r. zasnęła w Bogu nasza kochana córka, siostra i szwagierka, śp.

Maria Stanisławska

przeżywszy lat 23.

W wielkim smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Lasek. 46869

†

Dnia 21 grudnia 1947 r. zmarła, namaszczona Olejami św., moja ukochana żona, nasza nigdy nie zapomniana córka, synowa, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, śp.

z Knopińskich

Gabryela Krupska

ukończywszy lat 37.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Dębcu. Msza żałobna za spokój duszy śp. Zmarłej oraz śp. Józefa — ojca odprawiona zostanie dnia 17. I. 1948 r. o godz. 8-mej w kościele OO. Salezjanów przy ul. Wronieckiej.

W smutku pogrążeni

mąż i rodzina

Poznań, Półwiejska 38 m. 7. 46894

†

z Smólskich

Anastazja Czwojdzńska

nasza najdroższa i nigdy niezapomniana matka, babcia, prababcia, teściowa, bratowa, szwagierka i ciocia zmarła nagle dnia 21 grudnia 1947 r., namaszczona Olejami św., przeżywszy lat 78.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24 grudnia 1947 r., o godz. 10.30 z kaplicy na cmentarzu w Górczynie.

Poznań, ul. Chelmońskiego 18, Lembork, Piaski, Gostyn, Kobylńca, Kościan. 46906

†

Dnia 20 grudnia 1947 r. zmarł nagle na udar serca, namaszczony Olejami św., mój drogi mąż, nasz kochany tatuś i brat, śp.

Wojciech Szymczak

przeżywszy lat 45.

Msza św. odprawiona zostanie w pierwsze święto Bożego Narodzenia o godz. 9-tej w kościele Farnym w Opalenicy, pogrzeb tego samego dnia o godz. 14-tej z domu żałoby w Opalenicy, ul. Sienkiewicza nr 6.

W ciężkim smutku pogrążeni

żona, dzieci i brat

46866

Egipskie kłopoty z oponami

— Cholera! — zaklne szofer, któremu podczas jazdy „nawaj” opona, lub dętka. Klnąc, nie pomyśli ani o epidemii w Egipcie, ani o tym, że nie mamy egipskiej bawełny, której przed wojną używaliśmy do produkcji opon. Bo w każdej oponie mamy zależnie od wielkości 4—6 albo 8 warstw kordów — tj. skośnie ułożonych, grubych nici wzmacniających konstrukcję. Od wytrzymałości kordów, od zespolenia się tkaniny z gumą zależy w dużej mierze jakość opony.

Przemysł amerykański, posiadający własną dobrą bawełnę, przestawił się obecnie na produkcję opon na nie-wspólnie mocniejszych kordach ze sztucznego jedwabiu.

Nasz „Stomil”, fabryka opon i dętek samochodowych i rowerowych w Poznaniu podjął techniczne próby zastąpienia u nas tego wynalazku. Do tomaszewskiej fabryki jedwabiu idą długie listy opisów, jak mocna, gruba i w jaki sposób skręconia ma być jedwabnia nć na kordy, by zastąpiła egipską bawełnę.

Tymczasem w dalszym ciągu produkujemy opony na zwykłych kordach bawełnianych, starannie badając wytrzymałość nici na zerwanie i rozciąganie. Nitka „ma prawo” się zerwać dopiero przy pewnym obciążeniu.

GUMA BĘDZIE CZARNA

Guma „Stomilu” nie dlatego jest czarna, że jest czarna, tylko dlatego, że pomieszano ją z sadzą. Z hali, gdzie sżywną, niemiecką bunę kroci się na makaron, odgazowuje i zmiekcza, idziemy do walcowni. Podłoga i maszyny pokryte są warstwą sadzy. Robotnicy mają czarne i wytłuszczone ubrania, a na twarzach czarne „wasy i brody”.

Na grubych, stalowych walcach z tizaskiem i klaskaniem wyrabia się jak ciasto szaro-żółta bunę z szarozółtym kauczukiem i sadzami. Wygniatane w maszynie płaty rwą się w dziury, mniejsze za każdym obrotem. Po kilkunastu minutach utworzą czarną, gładką masę. Koło walców stoją w blaskach wianekach podważane porcje składników: prawdziwy i syntetyczny kauczuk, siarka i inne chemikalia. Po zwałcowaniu, jakość mieszanki zostanie sprawdzona w laboratorium. Próba wulkanizacji wykazuje przydatność do produkcji. W razie ujemnego rezultatu zapobiega to wielkim stratom w robociznie i materiale. Bo fabryka „Stomil” jest dużym zakładem. Zatrudnia 1700 osób i pracuje na 3 zmiany. Dzielne zużycie cennego kauczuku wynosi 3 tony.

GUMA NIE ZNOSI WILGOCI

Jeżeli masa odpowiada warunkom, to w aparatach, skonstruowanych na zasadzie maszyny do mięsa wyciska się gruby i cienki makaron dętek rowerowych i samochodowych oraz płaskie biełniki do opon. Robotnicy obficie sypią talk i układają czarne węże na deskach. Temperatura w halach wynosi 25—30 stopni — bo guma nie znosi wilgoci, wilgotna nie skleje się i źle się zwulkanizuje. Dobre sklejenie jest bardzo ważnym momentem w produkcji opon.

KONFEKCJA OPON

Przygotowywanie płócien na opony nazywa się „konfekcją opon”. Tkaniny najpierw impregnuje się kauczukiem, później pociąga cienką warstwą gumy. Dzwieczęta robią obręcz z cienkiego drutu stalowego i gumowanej taśmy. To będą brzozy opon. Składanie opon jest, zdawałoby się bardzo proste. Trzykrotnie złożone kordy owija się na stalowy bęben. Do brzożów przykleja się obręcz z drutu. Potem znowu 3 lub 4 warstwy kordów i biełnik, tymczasem jeszcze gładki.

Protektory zostaną wyciśnięte w wulkanizacji.

W dziale wulkanizacji, po wiloczeniu w oponę wydełego powietrzem szablonu, nadaje się jej właściwy kształt. Po czym surowe opony i dętki wulkanizuje się w stalowych formach w temperaturze 100 stopni. Po otwarciu formy, dętkę i oponę można już złożyć na koło samochodowe, czy rowerowe. To znaczy, można by, bo w praktyce trzeba je jeszcze sprawdzić.

Oprócz opon i dętek w zakładach „Stomilu” również ważną jest produkcja pasów transporterowych, klinowych, płyt podeszwy i uszczelek.

Fabrykacji uszczelek gumowych nawet nie mieliśmy w planie. Ale cóż, fabryki proszą o uszczelki do zamknięć. Trzeba im pomóc — mówi inż. Saganowski.

POTYKAMY SIĘ O REMONTY

Zdewastowany przez Niemców „Stomil” z powodu szczyplwych kredytów wciąż jeszcze nie może wykonać szeregu koniecznych inwestycji i remontów. Co prawda, całe podwórce jest

rozkopane i założone jakimś rurami i szynami, a w halach fabrycznych potykamy się o remontowane części „kalandra”, ale to wszystko mało. Należałoby przeprowadzić gruntowny remont maszyn.

ZALEŻYMY OD PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

W roku bieżącym do grudnia wykonano 93% planu, czyli 1 285 226 kg wyrobów. Na rok 1948 plan przewidyuje produkcję 3051 ton, na 1955 r. — 7000 ton.

Dalszy rozwój naszej fabryki jest uzależniony od równoległego rozwoju przemysłu chemicznego w Polsce — mówi inż. Saganowski. — Żeby produkować pierwszorzędne opony, musimy mieć dobry surowiec. Dziś już, mimo trudności produkcyjnych, opony naszej produkcji osiągają przedwójne kilometry.

Gdy egipska plaga zabijających ludzi i niszczących wozy szoferów grasuje na drogach, utworzenie choćby paru ekip odpowiednio wyszkolonej i wykwapowanej w motocykle milicji ruchowej jest sprawą nagłą i nieodzowną.

Szofer, zanim rozwali oponę i zaklne „Cholera!” musi pamiętać o tym, że trzeba oszczędzać opony, że nie mamy w kraju egipskiej bawełny i kauczuku.

IRENA WODZIŃSKA

List z Warszawy

O prezentach i zbytku słów kilka

Kochany Panie Redaktorze!

Święta Bożego Narodzenia służą do otrzymywania prezentów, tak jak Wielkanoc tradycyjnie jest świętem obżarstwa a Zielone Święta spędza się na ogół na tzw. „majówkach”. To przekonanie wysłałam z mlekiem matki i żywię je do dziś mimo podanego wieku. Zwłaszcza jeżeli chodzi o Boże Narodzenie. Wprawdzie z kwestią prezentów wiąże się również ich dawanie, to jednak jest niejako odwrotna strona medalu, wpływająca dość przykro na naszą kieszeń. Aby więc nie psuć sobie w okresie świątecznym humoru założmy, że mówimy tylko o otrzymywanych prezentach.

Czy Pan lubi dostawać prezenty, Panie Redaktorze? Dla mnie to jedno z najmilszych zajęć w życiu. Długo wyhodowałam sobie całą filozofię w tej materii. Jaki więc — według zasad mojej doktryny — powinien być rasowy prezent? Idealny podarunek spełnia dwa warunki: 1) jest niespodzianką, 2) jest nieużyteczny. Ten ostatni warunek trudny jest do pojęcia dla naszych zmaterializowanych powojennych mózgów. Większość z nas woli dziś dostać kilo masła niż bukiet kwiatów. A jednak... Powszeczną zmorą dzieciństwa jest otrzymywanie na gwiazdkę nowego płaszcza, czy teczki szkolnej, czyli czegoś co by się i tak dostało. A i dziś Małżonka Pańska na pewno z umiarkowanym entuzjazmem powitałaby otrzymaną w prezencie parę zełówek lub wyzłomczkę. Zgoła inaczej przyjmie ona flakonik perfum, piękny kilim lub parę nylonów. Urok tych rzeczy polega na tym właśnie, że są zbytkiem i dlatego stanowią przedmiot tęsknot wszystkich kobiet świata bez różnicy ras i wieku.

A teraz oto zbytkowi wypowiedzieli wojnę ojcowie naszego miasta.

Krucjata ta — wszczęta przez Stołeczną Radę Narodową — zatacza coraz szersze kręgi; z biegiem czasu pójda za nią na pewno i inne miasta. Przedmioty zbytku mają być opodatkowane w wysokości 10% od ceny sprzedażnej a dochód z tego podatku wpłynie do kasy miejskiej.

Przyjrzyjmy się więc, jakie przedmioty uważać się będzie za zbytkowe. A więc naturalnie biżuteria, przedmioty artystyczne, obrazy malarzy zagranicznych, dywany, kilimy, futra, meble wyściełane, fortepiany, patefony, perfumy, wody kolońskie, kosmetyki, pończochy gazowe, kwiaty (!) itp.

Nie wchodzący lepiej w ocenę tej kwalifikacji.

Co innego mnie boli w tej sprawie: sam fakt opodatkowania zbytku. Na rozum biorąc — nie ma o co robić tragedii. Kogo stać na wydanie pięciuset złotych na wodę kolońską, ten może wydać pięćset pięćdziesiąt. Analogicznie rzecz ma się z przedmiotami wartości kilkudziesięciu tysięcy. Z drugiej strony zrozumieć można, że samorządy borykające się z niesłychanymi trudnościami finansowymi szukają wszelkich możliwych sposobów na zdobycie nowych dochodów. Punkt ciężkości leży jednak gdzie indziej, a mianowicie w samej tendencji do wyeliminowania zbytku.

Czy zbytek jest rzeczywiście niepotrzebny? Dzielenie zjawisk na użyteczne i nieużyteczne jest procesem niebezpiecznym i może w dużym stopniu pozbawić życie uroku. Czy pamięta Pan Jenny, jedną z bohaterki Sygrydy Undset, która nie ja-

W dziale depesz donosiliśmy o ciekawej, rzeczowej a w pewnych momentach nawet ostrej dyskusji, jaka się toczyła podczas obrad sejmowej komisji budżetowej nad budżetem Ministerstwa Poczt i Telegrafów. Referując preliminarz budżetowy tego ministerstwa poseł Popiel (PPR) poddał wnikliwej analizie sprawę zadań pocztowy w ogóle a w szczególności doreczania dzienników i czasopism na wsi. Głównym motywem, około którego toczyła się dyskusja było zdanie wypowiedziane przez posła Popiela, że „poziom kultury na wsi ściśle zależny od sprawności aparatu pocztowego i od ilości oraz odpowiedniego zaopatrzenia listonoszów wiejskich”.

Nawiązując do sytuacji w Wielkopolsce, wytworzonej na skutek omawianej już przez nas redukcji listonoszów wiejskich, poseł Popiel podkreślił, że „listonosz odegrał w tej dziedzinie kraju wielką rolę kulturalną”. W konkluzji zaś swych wywodów referent budżetu stwierdził słusznie, że poczta jest nie tylko ważnym pośrednikiem w naszem działalności gospodarczej, ale może i powinna spełniać poważną rolę społeczno-kulturalną i wychowawczą. W rezultacie rzeczowej dyskusji, w której zabierali głos wszyscy członkowie komisji uchwalono jednogłośnie wniosek komisji komunikacyjnej o rozszerzenie sieci pośrednictwa pocztowego i powiększenie liczby listonoszów wiejskich o 1000 osób. W tym celu również podwyższono budżet Ministerstwa po stronie wydatków o sumę 150 milionów złotych.

Zgodzić się musimy z wywodami niektórych mówców, że to powiększenie wydatków będzie na razie nierentowne

dała masła, ale za to kupowała sobie korale?

W Warszawie otwarto niedawno wystawę BNEP. Założył się, że Pan nie wie, co to jest BNEP. Otóż jest to Biuro Nadzoru Estetyki Produkcji. Wystawa ta, odbywająca się w Muzeum Narodowym, powinna w swym założeniu stanowić dowód, że zbytek jest naprawdę niepotrzebny, skoro estetyka życia codziennego może zaspokoić nasz głód piękna.

Wystawa jest naprawdę piękna. Oglądając ją miałam ochotę kupić dosłownie wszystko i jednocześnie natychmiast wyrzucić wszystkie graty, które dotychczas zawałają mój popowstaniowy dom. Meble BNEP-u — to jakieś cudowne, kruche cacka, w których prostota linii, oszczędność materiału i pomysłowość walczą o lepsze. Sekretarzyk jest jednocześnie toaleta, lampa jest półką na książki, szufladka tapczana jest wysuwającym drugim tapczanem.

A jak się przedstawia praktyczna strona tej imprezy? Meble są — co tu owijać w bawełnę — drogie i nietrwałe. Każdy mebel kosztuje przeciętnie od 15 do 30 tysięcy. Skromny pokój stołowy, którego pojemność wystarczy chyba dla młodego małżeństwa, żywiącego się w stołówkach — kosztuje 130 tysięcy. Kruchoci i lekkość tych mebli stanowi smutne proroctwo dla możliwości amortyzacji kosztów.

A więc wracamy do punktu wyjścia. Wszystko co prawdziwie piękne jest w mniejszym lub większym stopniu zbytkiem. Życzę Panu zatem wielu nieużytecznych prezentów na gwiazdkę. I proszę Pana bardzo, niech Pan nie skąpi żonie na perfumy i nylony. Wyzłomczkę można ostatecznie pożyczyc od sąsiadów. Tak przynajmniej robią Warszawianki.

Najlepsze życzenia świąteczne przesyła
Antonina

BOLESŁAW PRUS

Ze wspomnień cyklisty

Gdy byłem w szkołach, i ja i moi rodzice marzyliśmy, abym został inżynierem. Na nie-szczęście matematyka przedstawiała mi tyle trudności, że musiałem wyrzec się inżynierii i pojechać do Berlina na wydział handlowy. W Berlinie, ku niemałemu zdziwieniu, spotkałem się z moimi dwoma kolegami-nurkami: Szulc uczył się elektrotechniki a Holzenknopf chemii.

I znowu przez pierwsze semestry my, handlowcy, mieliśmy dużo pracy doniosłości społecznej: układaliśmy program dla Koła polskiego w Berlinie. W roku zaś następnym, gdy Kolo polskie propozycy naszych nie przyjęło, zniechęceni do polityki, zajęliśmy się modernistyczną literaturą i sztuką. Tymczasem Fryderyk Szulc od rana do nocy przesiadywał w pracowni elektrotechnicznej, a Baruch Holzenknopf, w chwilach wolnych od zajęć w politechnice, biegał po całym Berlinie i studiował fabrykację i handel mydłem. Wszystko go interesowało: gatunki mydeł, tłuszcze, zapachy, etykiety, reklamy, ceny surowych materiałów, główne rynki zbytku... Dzięki temu zacietrzewieniu już w drugim roku studiów między berlińskimi mydlarzami uchodził za powagę.

Śmieliśmy się i z Szulca i z Holzenknopfa, mówiąc, że może wykształca się w swoich fachach, lecz już na całe życie zostaną obojętnymi dla wyższych zagadnień ludzkiego ducha.

Lecz gdyśmy się raz zeszli dla roztrząsania kwestii wschodniej, przekonaliśmy się, że tak Szulc, jak Holzenknopf wcale nie gorzej od nas znali modernistyczną literaturę i najzawilższe kwestie społeczne.

W rezultacie — Szulc, ukończywszy wydział elektrotechniczny w Berlinie i zrobiwszy parę wynalazków, starał się o posadę przy politechnice lwowskiej. Lecz gdy mu jej nie dano, przyjął miejsce w zakładach Siemens a i Halskego, gdzie płać mu piętnaście tysięcy marek rocznie. Zaś Holzenknopf stworzył pod Wrocławiem fabrykę zbytkownych mydeł, obsadził ją Żydami i swoich robotników dopuścił do udziału w zyskach. Ja, najzdolniejszy spośród moich kolegów, zostałem buchalterem i muszę wystugiwać się innym za dwa tysiące rubli!...

Gdybym uczył się w gimnazjum matematyki i fizyki, byłbym dziś inżynierem, a gdybym w czasie studiów handlowych więcej czasu poświęcał obranemu fachowi, zapewne miałbym dziś większą pensję i wyższy awans przed sobą.

Oto dlaczego za każdy rok nauki oddałbym rok życia i dlaczego widok studentów budzi we mnie żal i zazdrość.

Dopilem czekoladę, dojadłem ciastko... ba-stal... trzeba jechać dalej. Już jest wpół do

dziesiątej. W ciągu kilkunastu minut przebiegiem myśla zeszć czy osiem lat życia. Dówód — co warte życie ludzkie!

Zapłaciłem kelnerowi, wskoczyłem na siódło, znowu lecę jak ptak. Niebo, o ile je widać spodnie dachów, jest pogodne, termometr wskazuje dziesięć stopni, kurzu nie ma, słowem — piękny dzień majowy akurat na leczniczy spacer. Czuję taki zapas sił muskularnych, iż chyba przez cały dzień mógłbym nie zsiadać z roweru... Wtem, na zakręcie ulicy...

To ona!... Karolina... O mało nie dostałem się pomiędzy tramwaj i dorożkę... Na szczęście nie była to Karolina, ale pani adwokatowa Y., bardzo piękna brunetka.

Nie, ja nie mogę jechać za miasto w takim stopniu zdenerwowania. Już wprawdzie nie mam trudnego oddechu, ale te długie igły w ciele wciąż mi się przypominają, wciąż nimi zawadzam o kamienie i balkony. W dodatku mam nową przykrość: nieopisany wstręt do zakalcowatych bułek i zeschniętej szynki, którą mnie poczęstowała Róża. Gdyby nie wstyd, rzuciłbym na ulicę te przysmaki, tak obrzydliwymi wydają mi się po czekoladzie i ciastkach.

Co za szkoda, co za szkoda — że wypisałem się z Towarzystwa cyklistów!... Mógłbym zawrócić do cyklodromu i tam, nie narażając się na oddalenie od miasta, od mieszkania i od pomocy lekarskiej, mógłbym przejeździć kilka zaleconych godzin. Teraz zaś muszę pędzić za miasto... Choć, co prawda, doktor polecił nie tylko rower, ale i wiejskie krajobrazy.

Więc brnijmy dalej. Niech się dzieje, co chce.

Pelen wahań, zbliżam się ku rogatkom. Bruk staje się coraz gorszy, domy coraz niższe, sklepy uboższe, ludzie brudniejsi. Tu z pewnością będę mógł oddać moje bułki i szynkę. Po nierównych kamieniach rower zatacza mi się, a gdy chcę jechać prędzej, podrzuca mną, aż dzwonią zęby.

Masz diabła kaftan!... Od rogatek zaczyna się taki zły bruk, że ani sposób jechać środkiem drogi, która w dodatku ma z obu stron głębokie i cuchnące kanały, a za kanałami już nie chodniki, tylko ścieżki błotniste, na których łatwo kogo przejechać i zostać zwinym-słanym.

Ten sznur domów niskich, drewnianych, koloru szpinakowego, brunatnego, albo czekoladowego, domów, które pochylają się ku ulicy, albo grzezną w ziemi, nazywa się u nas przedmieściem. Sądząc po szwach zakurzonych, niekiedy powybitych, musi tu mieszkać największa biedota. Jeden sklepik z wiktuałami, drugi z norymberszczyną, dalej — szewc, stolarz i fryzjer (co on tu robi?) — oto przedstawiciele miejscowego handlu i przemysłu. Można by mniemać, że setki mil oddzielają nas od Warszawy, z jej wystawami złota, jedwabów, ciętych kwiatów, drogich owoców, z jej cukierniami, magazynami strojów damskich i składami materiałów aptecznych, których niedługo będzie chyba więcej, aniżeli sklepów z pieczywem.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Musimy podjąć walkę z chorobami wenerycznymi

Pierwszy etap: przymusowe zbadanie wszystkich mieszkańców

Napływające do redakcji sprawozdania z działalności powiatowych ośrodków zdrowia z terenu Wielkopolski, Ziemi Lubuskiej i Dolnego Śląska napawają nas troską o zdrowie społeczeństwa. W wielu sprawozdaniach z przeobrażeniem czytamy, że w terenie wzrasta ilość zachorowań na choroby weneryczne a szczególnie na kiłę czyli syfilis. Objawy ten w sferach lekarskich wywołuje silne zaniepokojenie i naderady nad sposobami zwalczania tej strasznej choroby społecznej.

Statystyka z terenu jednego powiatu wykazuje, że co dwusetny obywatel jest chory na syfilis pomijając już inne choroby weneryczne. W innym powiecie stwierdzono 3950 chorych na kiłę co stanowi już poważny odsetek ogółu ludności. Stwierdzenia te zostały dokonane na podstawie flisów zgłaszających się chorych. A ileż jest tych, którzy się nie zgłaszają? Przecież jak dotychczas, nie ma przymusu leczenia! Chociaż zasadniczo stanowi to tajemnicę lekarską — w odniesieniu do nazwisk chorych — to jednak ogólnie dowiadujemy się strasznych rzeczy na ten temat. Choroby weneryczne są rozpowszechnione wśród mieszkańców obojga płci a wachlarz wieku pacjentów rozpoczyna się od 14 roku życia.

Jeden z lekarzy opowiadał piszącemu te słowa, że pewnego razu wkroczyły do gabinetu dwie panienki szesnastoletnie i oświadczyły, że są zaraziły się syfilisem. Lekarz z niedowierzaniem rozpoczął konsultację, która wykazała, że panienki owe nie omyliły się w ocenie. Innym razem przychodzi młodzieniec 19-letni z zaszczepionym syfilisem, którego już nie można było wyleczyć, tylko zaleczyć. Tak te dwie panienki jak i ów młodzieniec są straceni dla społeczeństwa, dla populacji. I co najważniejsze, że nie chcieli mimo perswazji wskazać źródła zakażenia. A przecież jasnym jest, że nie przyszło to z wiatrem, jak jeszcze niektórzy naiwni sobie tłumaczą.

Ogólnie więc na podstawie relacji z terenu możemy stwierdzić, że liczba zachorowań wenerycznych zwiększyła się znacznie w ostatnich latach, a w porównaniu z okresem po pierwszej wojnie światowej wzrosła trzykrotnie. Wskazują na to meldunki z całego terenu Polski. Wpływały na to warunki w jakich toczyła się ta najokrutniejsza z wojen. Sprzyjały temu masowe wędrówki przesiedleńcze ludzi. Przyczynił się do tego pobyt wielomilionowych rzesz w obozach pracy i koncentracyjnych, gdzie pojęcie higieny zostało wykreślone ze słownika.

O tym, że choroby weneryczne czynią wielkie spustoszenia, że powodują nieuleczalne kalectwa, degenerację, zagrożają populacji, nie trzeba się rozwodzić. Słusznie zaliczono ten rodzaj chorób do żywiołowych klęsk społecznych, którym trzeba wypowiedzieć walkę nieugiętą i nad sposobami jej przeprowadzenia trzeba nam się zastanowić.

Wyróżnieni pracownicy w Kaliszu

W pierwszym etapie współzawodnicstwa pracy w przemyśle włókienniczym, największą wydajność pracy wykazali w kaliskiej tkalni „Bielarnia”, na 4 krosnach jedwabnych Stanisław Markowski — 155,9%, Kazimierz Muckus — 150,7% i Alfons Chalan 152,9%. Na dwóch krosnach wyróżnili się Czesław Wieczorek 164,7% i Janina Świećicka 162,7%. (lc)

GOSTYŃ

W ramach Tygodnia Przeciwegruźliczego odbyła się w ostatnią niedzielę w auli Gimnazjum Akademia. Przewodniczył p. dr Woźniak. Referat wygłosił p. dr Walski. Prócz tego wystąpił chór męski i zespół muzyczny Towarzystwa Kultury i Sztuki. Całość na wysokim poziomie.

Sama akcja leczenia zgłaszającej się liczby chorych nie wystarczy, gdyż wiemy, że nie wszyscy udają się do lekarza. Ci zbrodniarze (zbrodniarki), którzy się nie zgłaszają i nie leczą, rozsiewają zarazki dalej niejednokrotnie złośliwie po to aby i inni cierpieli. Toteż najgęstsza nawet i najlepiej urządzona sieć placówek leczniczych nie zwalczy klęski rozpowszechniających się chorób wenerycznych.

Konieczne jest w pierwszym etapie zastosowanie przymusu leczenia i zbadanie pod tym względem wszystkich mieszkańców od 14 roku życia począwszy. Zanim ukaże się rozporządzenie wykonawcze do istniejącego już od kwietnia 1946 roku dekretu o zwalczaniu chorób wenerycznych należało by zwolnić lekarzy od zachowania tajemnicy zawodowej na rzecz władz administracyjnych i zmusić leczące się osoby do wskazania źródła zakażenia. Tym sposobem dotarło by się do wielu osób, które świadomie utrzymują chorobę w tajemnicy, nie wyrzekając się kontaktów z osobami zdrowymi. Przeciwko winnym rozszerzaniu chorób wenerycznych należy stosować jak najsurowsze sankcje karne, wynikające z przepisów obowiązującego kodeksu karnego. Istniejący dekret (oby jak najprędzej wszedł w życie) daje to uprawnienie władzy administracyjnej. A więc starostowie będą mogli karać tych zbrodniarzy w trybie postępowania zwykłego i natychmiastowego

Niezależnie od działania władz, społeczeństwo samo winno prowadzić akcję uświadamiającą przede wszystkim w kierunku konieczności i natychmiastowego leczenia i meldowania władzom, gdzie i od kogo dana osoba zaraziła się. Zrzeszenia, stowarzyszenia, związki i organizacje młodzieżowe mające dostęp do wszystkich środowisk

powinny się wciągnąć w tę akcję. To będzie ważniejsza i realniejsza robota społeczna niż wiele innych, nieraz banalnych uroczystości. Bo cóż znaczą np. sztandar, jeżeli za nim kroczyć będą chore moralnie i fizycznie osobniki. Cóż znaczą cała działalność społeczno-rozrywkowa danego stowarzyszenia, skoro chorzy wenerycznie będą wchodzić w związki małżeńskie, zakładać rodziny i płodzić dzieci, a tym samym degenerować następne pokolenia.

Zanim wejdzie w życie drugi dekret o przymusie leczenia weneryków, społeczeństwo winno spowodować jednostki chore i zmusić je do zgłoszenia się u lekarza. Sprawa jest paląca. Każdy dzień zwłoki może przynieść niepowetowane straty. W miasteczku czy wiosce ludzie na ogół wiedzą i mówią po cichu, że „ten a ten, lub ta a ta” są wenerycznie chorzy. Trzeba zerwać więc z obojętnością wobec siebie na ucho i donieść o tym władzom zdrowia lub lekarzowi powiatowemu, który ma prawo i może zmusić do leczenia, jeżeli wie o konkretnym wypadku.

Nie można tej sprawy lekceważyć. Im prędzej rozpoczniemy zdecydowaną akcję, tym szybciej zlikwidujemy źródła tej groźnej choroby społecznej.



Kronika ostrowska

Adres redakcji i administracji: Kościelna 9, telefon 753.

Reperituar Kin: Kino Piast: „Konik Garbusek”, kino Słońce: „Maria Curie Skłodowska”.

Diżury lekarzy: Nocny 23 bm. dr Sztuba, ul. Wolności 28, nocny 24 bm dr Szewczyk, ul. Kaliska 26.

„Konkurenci” Monopolu Tytoniowego

Ostatnio przeprowadzane w terenie lotne kontrole Ochrony Skarbowej dały w wyniku szereg rozpraw przed Sądem Okręgowym, który skazał za sprzedaż papierosów i tytoniu pochodzenia niemonopolowego następujące osoby: Marię Wawrzyniak z Ostrowa na 1 tydzień aresztu i 4000,— zł grzywny; Antoniego Paprockiego z Kurzewa, pow. Jarocin na 2000 zł grzywny; Leona Tomaszewskiego z Krotoszyna na 3000 zł grzywny; Józefa Piwowarczyka z Kapiolek pow. Olkusz na 4000 zł grzywny; Józefa Mynarczyka z Ligoty i Andrzeja Przybyło z Głogowej pow. Krotoszyn po 2000 zł grzywny.

Wymierzone kary odstraszą chyba i skazanych i kupców w ogóle od handlowania artykułami pochodzącymi z tzw. „lewego” rynku.

Za zaniedbanie chorej żony

Edmund Trawiński zamieszkały obecnie we Wrocławiu a poprzednio w Ostrowie, którego żona jest poważnie nerwowo chora i niezdolna do samodzielnej pracy, pozostawił ją bez środków do życia i bez pomocy lekarskiej doprowadzając tym samym do skrajnej nędzy.

Sprawa znalazła się na wokandy Sądu Okręgowego w Ostrowie, który wymierzył Trawińskiemu karę trzech miesięcy więzienia.

Krewki sąsiad

Stefan Maciejewski z Bobrownik, pow. Kępno w sporze majątkowym posunął się aż tak daleko, że rozpoczął bójkę, w czasie której uderzył przeciwnika swojego Stanisława Stawskiego sztachtą w prawa rękę łamiąc mu kość śródreczą.

Krewkiego sąsiada skazał Sąd Okręgowy na 8 miesięcy więzienia.

Nieprawnie zajęli mieszkanie

Jan Ptak zamieszkały w Ostrowie, oraz Wojciech Raczak zamieszkały tamże skazani zostali obaj na zapłatę nie po 3000,— zł grzywny. Jeden jako administrator domu za wynajęcie lokalu bez zatwierdzenia władzy kwaterekowej, drugi za zajęcie lokalu bez tego zezwolenia. Oboje tłumaczyli się przed Sądem tym, że Raczak wynajął lokal handlowy który wolny jest od kontroli najmu, a tylko dodatkowo wynajął do tego lokal mieszkalny. Tłumaczenia tego Sąd nie uwzględnił, motywując wyrok tym, że każda umowa o wynajęcie lokalu mieszkalnego wymaga zatwierdzenia władzy kwaterekowej.

Śmierć pod lawiną mąki

W młynie Braci Mąkólskich w Ostrowie wydarzył się tragiczny wypadek, który spowodował śmierć jednego z pracowników

Na skutek dużej masy mąki w leju do workowania nastąpiło zbyt silne sprężenie powietrza, co w konsekwencji spowodowało urwanie się leja. Spadająca mąka przysypała pracownika Walentego Napierałę.

Mimo natychmiastowej akcji ratowniczej spod zwałów mąki wyciągnięto naprawdę Napierałę, lecz już w stanie

Wtrącił Polaka do chlewa

zakałował go biciem na śmierć a zwłoki powiesił

Z całej serii procesów przeciwko zbrodniarzom hitlerowskim rozpatrywanych ostatnio przez Sąd Okręgowy w Bydgoszczy zaocznie, gdyż sprawcy, którzy dopuścili się ohydnych czynów na ludności polskiej uciekli i ukrywają się na terenie Niemiec, sprawą Niemca Ernesta Bohna rolnika z Radajewic w sposób szczególnie jaskrawo charakteryzuje tych, którzy chętni są swą wyższością nad innymi narodami i zamierzali nad nimi panować.

Zbrodnia volksdeutscha Ernesta Bohna, wyrosłego na polskiej ziemi, swym okrucieństwem i wyrafinowaniem przypomina nam zbrodnie, jakich dopuszczali się hitlerowcy w obozach koncentracyjnych.

Ernest Bohn, którego sprawa była w dniu wczorajszym rozpatrywana na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu, po wkroczeniu wojska niemieckiego na Pomorze natychmiast wstąpił w szeregi organizacji SA.

Jeszcze przed wojną Bohn, zamieszkując na terenie wsi Radajewice pokłócił się ze swym sąsiadem Polakiem Antonim Jędrzejewskim. W chwili wybuchu wojny Jędrzejewski przejechał, że Niemiec Bohn wyszukiwać będzie okazji, by na nim się zemścić, więc ułotnił się z Radajewic i zamieszkał u swego syna w Mątwach koło Inowrocławia

Przypuszczenia jego okazały się słuszne. W międzyczasie volksdeutsch

Bohn przypomniał sobie o tym, że Jędrzejewski zrobił mu jakąś urojoną „krzywdę”. Począł poszukiwać Jędrzejewskiego. Zwyrodniały Niemiec oświadczył, że pojechał do Mątew, zatrzymał pomocarza i przewiózł go do swego gospodarstwa do Radajewic.

Co robił dalej z Jędrzejewskim ten zbrodniarz?

Wtrącił Polaka do chlewa i zamknął na kłódkę. Nieszczęśliwy pilnie strzeżony przesiedział tam dłuższy czas. Lecz nie skończyło się na tym. Bohn zmusił się nad Jędrzejewskim zadając mu wyrafinowane tortury.

Już w drodze do Radajewic Jędrzejewski został przez Bohna skatowany do krwi. W chlewie Bohn bił go w dalszym ciągu. Znęcał się nad nim w tak okrutny sposób, że jęk i krzyki torturowanego Polaka słychać było — jak stwierdził przed Sądem świadek — w znacznej odległości. Bohn zakałował Jędrzejewskiego na śmierć. Po dokonaniu tego czynu zwłoki dla upozorowania samobójstwa powiesił na pasku w tym samym chlewie.

Naturalnie żandarmeria niemiecka, gdy o tym się dowiedziała nie zrobiła żadnego użytku.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy po rozpatrzeniu sprawy Bohna skazał go zaocznie na karę śmierci. Jak wynika z akt oskarżenia Bohn znajduje się w niewoli amerykańskiej.

WOLSZTYN

Spółdzielcy obradują

Zarząd Spółdzielni „Jedność” w Wolsztynie, kierując się myślą uzdrowienia stosunków wewnętrznych, w związku z ustąpieniem Rady Nadzorczej, zwołał na dzień 14 bm. nadzwyczajne walne zgromadzenie. Przewodniczył p. Mieliach.

Po formalnościach wstępnych i sprawozdaniu, podjęto uchwały, odnośnie pretensyj wątpliwych i sposobie ich pokrycia. Z krótkich objaśnień wygłoszonych możemy wnioskować, iż ostatnie 3 kwartały przyniosły dość duży zysk, a członkowie coraz więcej korzystają z usług spółdzielni. Uchwalono granice zaciągania kredytu w sumie 7 000 000 zł, a udział podwyższono na 200 zł.

Ustalono również wynagrodzenie dla Rady Nadz. w sumie 500 zł za posiedzenie. Liczbę 6 dotychczasowych członków Rady Nadzorczej podwyższono do 9. W skład jej wchodzi: pp. Piotr Franciszek, Bartkowiak Franciszek, Cieślak Edward, Adamski, Matysiak Józef, Kiciński Bronisław, Adam-

bezprytymnym, Po dwóch minutach nieszczęśliwy robotnik zmarł.

Wypadek spowodował duże poruszenie, a osieroconym żonie i dzieckom zmarłego towarzyszy ogólne współczucie.

Za działanie na szkodę ludności polskiej

skazany został Wilhelm Waldeck na 6 miesięcy więzienia i 2 lata utraty praw. Działalność Waldecka polegała na udziale w wysiedlaniu Polaków z mieszkań w Rozdrażewie, pow. Krotoszyński, przy czym oskarżony zabrał różne ruchomości pozostawione w mieszkaniach przez wysiedlonych dla siebie. Jak wykazał przewód sądowy Waldeck brał udział w wysiedlaniach z nakazu władz niemieckich i pod przymusem, i dlatego wymiar kary jest stosunkowo niski.

czak Edward, Ryszczyński Antoni oraz Tarnawski Kazimierz. (trz)

Sportowcy przy stole obrad

Sportowcy na terenie Wolsztyna skupiają się w dość poważnej liczbie 193 w Kolejowym Klubie Sportowym „Grom”. Po wojnie istniały dwa kluby, co nie rokowało żadnego z nich lepszej przyszłości. Nasi sportowcy zrozumieli sens wspólnoty i sfuzjonowali się w końcu ubiegłego roku. Wpłynęło to bardzo korzystnie na rozwój sportu, dając w sumie wejście do klasy B.

W dniu 13 bm. zebrał się gremialnie sportowcy wolsztyńscy, w celu wysłuchania sprawozdań z rocznej działalności i wyboru nowych władz.

Sprawozdania są wyraźnym odbiciem żywotności poszczególnych sekcji klubu. Do najżywotniejszych należy jednak sekcja piłkarska. Nowy zarząd klubu wybrano w następującym składzie: pp. Górny Tadeusz — prezes, Jankowiak — I wiceprez., Maćkowiak — II wiceprez., Kobierzycki — sekretarz, Cieślak — II sekr., Kałżyński — skarbnik, Prządka — kier. sekcji piłki nożnej, Halmann — gospodarz imprez, Kosicki — szatnik, Glaser — opiekun młodzieży, Dokowicz — opiekun I druż., Przymuszała Edmund — kier. sekcji lekkoatletycznej i gier sport., Glaser — kier. sekcji bokserkiej. (trz)

MATURA

gimnazjalna i licealna
z zakresu gimnazjum i liceum
handlowego drogą korespondencji
Blizsze szczegóły w prospektach, które się wysyła po nadesłaniu zł 50,— na konto P. K. O. V-878.
Korespondencyjne Kursy Maturalne.
Poznań — ulica Śniadeckich nr 54-58.
p8007

L. Balon, Kępno. 1) Spełnienie świadczenia następuje w terminie wskazanym w umowie lub wynikającym z natury zobowiązania. Z braku zatem zastrzeżenia na asygnację co do terminu odbioru węgla w terminie zakreślonym Spółdz. bezzasadne odmawia Panu wydania węgla, zważywszy, że węgiel nie jest narażony na szybkie zniszczenie, co dawało by podstawę do żądania odbioru węgla w 48 godzinach od chwili wystawienia bonu.

2) Czynsz jest świadczeniem odpłatnym na rzecz wynajmującego za używanie przedmiotu najmu. Skoro wysokość jego w Pańskim przypadku jest 40-krotna w stosunku do normy z 1939 nie jest Pan zobowiązany płacić świadczenia dodatkowego, o ile Pan tego obowiązku nie przejął w umowie.

P. K. Polcyn. Tryb płacenia czynszu jest obojętny. Ważnym natomiast jest, aby Pan nie dopuścił do zalety czynszowej za dwa okresy płatności, co w konsekwencji prowadzi do eksmisji.

S. W. Włoszakowice. — W sprawie załatwienia renty, skoro jej wysokość jest nieoporna, należy zwrócić się ponownie do Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach.

P. Lesiński Waclaw — Polsk. Wieś. — 1) Istnieje możliwość przeniesienia własności gospodarstwa w drodze darowizny dożywcia w formie aktu notarialnego na rzecz córki z zastrzeżeniem dla siebie Nie znając wartości gospodarstwa nie możemy podać wysokości kosztów sporządzenia aktu darowizny. 2) Płatność hipoteki następuje w razie wypowiedzenia jej z zachowaniem ustawowych terminów wypowiedzenia.

P. Dziechoń, Lwówek. — Nie dysponujemy tekstami ustaw. Należy zwrócić się do

PRAWO

Izby Rzemieśniczej w sprawie nadesłania odpisu tekstu ustaw.

P. Karolczak, Poblędziska. — Podstawę opodatkowania stanowi przychód szacunkowy obliczony w ten sposób, że powierzenie mnoży się przez normy przeciętnej przychodowości gruntów i przez przeciętną cenę jednego kwintala żyta z roku poprzedzającego rok podatkowy. Z braku bliższych danych nie możemy skontrolować Pańskiego wymiaru. W oparciu o zasady podane, może Pan w urzędzie gminnym zrewidować wysokość podatku.

P. J. K., Zajęczkowo. — Przyniesienie majątkowe z zagranicy wymaga zezwolenia Komisji Dewizowej przy Banku Narodowym.

Grodzisk. Księgowy prowadzący koncesjonowane biuro księgowości, musi mieć licencje na prowadzenie księgowości. Urzędniczka nad Warty. — Skoro dom Pani jest wyłączony spod kompetencji Wydziału Kwaterekowego, może Pani umowę rozwiązać przez wypowiedzenie (miesiąc naprzód) wnosząc pozew do Sądu Grodzkiego w Poznaniu o eksmisję.

Drobn. Rzemieślnicy. Nie jesteśmy polowani do krytyki postępowania Urzędów Skarbowych. Kwoty wpłacane przez Panów można dochodzić na drodze sądowej od Skarbu Państwa tytułem zwrotu nienależnego świadczenia.

El-cha. Skoro wyrok rozwodowy wydany pod rządą prawa cywilnego pozabiorczego nie uregulował kwestii alimentów, rozwiedzione przysługuje prawo wniesienia skargi alimentacyjnej, jeżeli małżeń-

stwo rozwiązane z winy męża, a sama nie jest zdolna utrzymać się z własnej substancji majątkowej.

K. W. Celem zrealizowania spadku po matce Pańskiej zmarłej w U. S. A. należy ustanowić pełnomocnika w Ameryce. Dla uzyskania stosownego zezwolenia na wystawienie pełnomocnictwa musi Pan uzyskać uprzednio zgodę Komisji dewizowej przy Banku Narodowym.

P. Trojanowski. 1) Stanowisko Ubezpieczalni Społecznej jest słuszne. Zapomoga pośmiertna przysługuje jedynie w wypadku śmierci ubezpieczonego, a nie członka rodziny ubezpieczonego.

2) Córce nie przysługuje prawo do renty. Powstała szkoda może zgłosić jako stratę wojenną. Radzimy w sprawie córki zwrócić się do Ubezpieczalni Społecznej, o ile córka Pańska była członkiem Ubezpieczalni Społecznej.

Czytelniczka. Prosimy przeczytać odpowiedź jak poprzednio dla R. F. ul. Robocza.

P. Kubiak. Testament prywatny jest ważny pod warunkiem, że został przez testatora własnoręcznie napisany, podpisany i zadatowany.

3) Nowe prawo rzeczowe nie zna listów hipotecznych. Reszta ceny kupna można zabezpieczyć w postaci hipoteki kaucyjnej na sprzedanej nieruchomości.

4) W sprawie dyplomu powstańców, należy zwrócić się do Towarzystwa Powstańców.

Stały Czytelnik B. W. W sprawie odwołania zaginionych świadectw i dokumentów należy zwrócić się do Sądu Grodzkiego z wnioskiem o ich odtworzenie. Następnie dopiero może Pan wystąpić o zaliczenie lat wstęgni na poczet emerytury.

A. Kw. 3/11. — Proszę przeczytać poprzednią odpowiedź dla Stachna 26/2.

Dziś w Poznaniu

Sroda
Wigilia Ad. i Ewy
Godziszawy

Słońce wsch. g. 8.02
zachodzi: g. 15.42
Księżyc wsch.: g. 13.12
zachodzi: g. 3.38

TEATRY

Teatr Wielki — Dziś i w pierwsze święto Bożego Narodzenia teatr nieczynny, w piątek „Scheherazada” i „Tosca”, w sobotę „Halca”, w niedzielę „Scheherazada” i „Aida”.

Państw. Teatr Polski — codziennie o godzinie 15 w niedzielę i święta o godz. 15.30 i 19 — komedia J. Dybowskiego „Słońce w nocy”. Dziś i w pierwsze święto Bożego Narodzenia teatr nieczynny. W piątek dwa przedstawienia.

Teatr Nowy — codziennie o godz. 19.30 w niedzielę i święta o godz. 16.30 i 19.30 „Pan Damazy” z M. Cwiklińską. Dziś i w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia teatr nieczynny.

Komedia Muzyczna — codziennie o godzinie 19, w niedzielę i święta o g. 16 i 19 — „Księżniczka Czardasa”. Dziś i w pierwsze święto Bożego Narodzenia teatr nieczynny.

Teatr Aktora i Lalki — Dziś i w pierwszy dzień Bożego Narodzenia teatr nieczynny. W piątek o godz. 16 i 18, w sobotę o godz. 18, w niedzielę o godz. 16 i 18 „Pastorałki”.

KINA

Apollo — „Ludzie bez skrzydeł”. Bałtyk „Spotkanie”. Muza — „Zwycięzcy stepów”. Rialto — „Bystrzawica”. Warta — „Młodość Tomasza Edisona”. Początek seansów o godz. 14, 16, 18, 20.

Kto będzie reprezentował barwy polskiego kajakarstwa na Olimpiadzie?

Oto pytanie które stawiają sobie szerokie rzesze miłośników tego szlachetnego sportu.

Ostatni komunikat PZK zapewnia, że kajakarstwo nasze weźmie udział w Olimpiadzie londyńskiej i prace wstępne w tym kierunku zostały już podjęte.

Okręg Poznański PZK kroczący na czele kajakarstwa Polskiego, wyróżniony ostatnio przez Zarząd Główny PZK za prace i wyniki klubów zrzeszonych w naszym Okręgu, jest bodaj najbardziej predestynowany do rozpoczęcia prac wstępnych w przygotowaniach przedolimpijskich. Dzierżymy przecież szereg rekordów i tytułów mistrzów i wicemistrzów Polski od szeregu lat. W naszym Okręgu mamy KS HCP, który jest drużynowym mistrzem Polski, wicemistrzem zaś, jest popularny K. Kajakowców z r. 1928. Klub Sport. „Surma”, który powiększył znacznie swe kadry, pokaże też niewątpliwie w nowym sezonie swój lwi pazur. Jeśli chodzi o jednostki, to na czoło wybija się od lat dzierżący mistrzostwo Polski, były wicemistrz świata na 10 tys. metr. długodystansowiec Sobieraj z HCP. Zawodnicy tacy jak olimpijczyk Bazaniak, Grzywaczewski, Matłoka, Kozieras, Krzyśka, bracia Karasiewicz, Kardasz i szereg innych, też będą mieli coś do powiedzenia na starcie. Ostatnie ich wyniki i praca nad swą kondycją roją nam jak najlepsze nadzieje.

Kajakarstwo poznańskie, jak zawsze pierwsze, poważnie odnosi się do przygotowań przedolimpijskich i jako Okręg pierwszy w Polsce rozpoczął już działać. Dzięki inicjatywie zarządu Okr. Poznańskiego PZK wybrano już elitę kajakowców z wszystkich klubów, której zadaniem będzie przeprowadzenie należytej zaprawy zimowej i podjęcie prac wstępnych i przygotowawczych przedolimpijskich pod kierownictwem kapitana związkowego red. K. Tomasz, instruktorem i trenerów miejscowych.

Zadania i cel prac przygotowawczych do Olimpiady zostały wyłączone zawodnikom na specjalnej odprawie naszej ekstraklasy w dniu 5 bm., a zwolnianej przez Zarząd Okręgu. Piękne słowa zachęty wypowiedziane do zawodników ze strony prezesa Tkaczyka padły na grunt podatny i zostały w pełnym zrozumieniu przyjęte z szczerym aplauzem.

Zadania i prace, jaką przejść muszą zawodnicy w okresie do ostatecznej eliminacji do ekipy olimpijskiej, szeroko omówił kapitan sportowy Okręgu, ilustrując szanse polskich kajakarzy szeregiem wyników porównawczych, które obecnie zbliżone są do wyników z ostatniej Olimpiady berlińskiej, a nawet jeden z wyników w konkurencji K 1W na 1000 m przekroczył już ostatni wynik olimpijski. (Czas 4.19,4 uzyskany na ostatnich Mistrzostwach Polski w roku bież. w Czechowicach).

Po ostatecznym wyborze ponad 40 zawodniczek i zawodników, którzy przystąpią w najbliższych dniach do regularnych treningów i zaprawy zimowej w hali i na basenie, kapitan sportowy odebrał uroczyste przyrzeczenie olimpijskie. Tym samym poznański, najsilniejszy Okręg Kajakowców w Polsce przystąpił jako pierwszy do przygotowań wstępnych przedolimpijskich.

Teraz pozostaje przed nami tylko praca dla dobra sportu polskiego. Jedyne potrzebne fundusze i pomoc władz sportowych winny przyjść kajakarstwu z pomocą, by zrealizować ich plany i marzenia o sukcesach olimpijskich.

Tom

—

KOMUNIKATY

Sekcja Ciepłotłoczna K. S. HCP urzędująca zawody o wewnętrzne mistrzostwo Sekcji w dniu 27 grudnia br. o godz. 14 w starej stołówce firmy H. Cegielski przy ul. Daszyńskiego nr 180, po których sekcja urzędująca zabawę taneczną od godz. 18.

Notatki bibliograficzne

GEOGRAFIA GOSPODARCZA EUROPY I WYBRANYCH PAŃSTW EUROPEJSKICH — J. Dąbrowska i E. Petrusiewiczowa. Podręcznik dla gimnazjów ogólnokształcących i zawodów. Str. 287. — Zł 330.—

Książka, z której korzystać powinien nie tylko uczeń, ale każdy kulturalny człowiek. Jest to zwięzły podręcznik, zatwierdzony przez Ministerstwo Oświaty do użytku szkolnego. Materiał, dotyczący stosunków gospodarczych rozszerzony i zaktualizowany. Uwzględniono zmiany zasze w strukturze gospodarczej i społeczno-politycznej Niemiec, Austrii, Węgier, Rumunii i Włoch.

Dzimir Brunon. Przygody mata Moreli. Wydawnictwo Zachodnie. Poznań 1947. Ilustracje w tekście i okładka proj. przez J. Houwaldta. Str. 84. Cena 180.— zł.

Brunon Dzimir jest znanym, szczególnie wśród młodzieży, autorem opowieści z życia marynarzy. Ostatnia jego książka „Przygody mata Moreli”, tematem również sięga do życia marynarzy polskich w czasie wojny, na okrętach, które każdej chwili były narażone na bombardowanie przez lotników nieprzyjacielskich, lub torpedowanie przez nieprzyjacielskie łodzie podwodne. A mimo tej ciągłej gotowości bojowej, bohater powieści Maciej Morela wraz z kolegami z tej samej załogi okrętowej, znajdują czas i na muzykowanie na okręcie i na gadki o sprycie Kaszubów. A przy tym przeżywają niezwykle przygody na lądzie i morzu, przy czym Maciej Morela zdobywa „morską twarz”, a z tym rangę mata, następnie bosman-mata i szereg odznaczeń.

Gdy kończą się przygody wojenne, bosman-mat Morela rozpoczyna pracę w Gdyńi nad oczyszczaniem portu i wydobywa-

Odpowiadamy Czytelnikom

Zainteresowani hodowlą jedwabników. Z Pow. Szkołki Drzew w Rawiczu otrzymaliśmy następujące sprostowanie, dotyczące drzewek morwowych: Rawicz nie posiada żadnych szkolek. Natomiast szkółki powiatowe i w tych szkółkach hoduje się morwę specjalnie do sprzedaży. Zainteresowani więc hodowlą jedwabników, pragnący zaopatrzyć się w drzewka, mogą się zwrócić do Powiatowych Szkołek Drzew w Rawiczu.

P. Jad. Czyszevska. — Artykuł umieszczony w dn. 7. 12. 47 w dodatku „Świat” pt. „Pektyna” oparty jest na źródłach z amerykańskich periodyków lekarskich. Tytuły ich niestety nie są nam znane.

P. Sz., Poznań. — Pisze Pan: Kto ty jesteś? — Dzidziuś mały! Jaki znak twój? — Nocnik cały! Gdzie ty mieszkasz? — Miedzy swymi pieluszkami pachnącymi. Czy je lubisz? — Lubię strasznie A czy suche? — Mokre właśnie...

A pfe — Panie Asz!
P. W., Krotoszyn. — Z wiersza nie skorystaliśmy.

P. W. Z. z prowincji. — Według Pańskiego listu w szamocińskim Zarządzie Miejskim zatrudniony jest niezrehabilitowany volksdeutsch w charakterze woźnicy. Czekamy na wyjaśnienie Zarządu Miejskiego w Szamocinie.

Stary Czytelnik 43. — Informacji co do ceny kupna polskiego motora „Deutz” udzieli miejscowy Urząd Likwidacyjny. Poświadczenie nie będzie wystarczające.

P. Frąckowak Franc. — Ze wspomnień nie skorzystamy.

P. Pawalak Sew., Lopienn. — Zeche Pan napisał wniosek do miejsca ślubu rodziców i urożeń dzieci przez Ambasadę Związku Radzieckiego w Warszawie. Gdyby ta procedura była za długa, można uzyskać zaświadczenie na mocy zeznań dwóch świadków przed Sądem Grodzkim o ślubie rodziców, dacie i miejscowości urodzenia dzieci. Sąd po zeznaniach świadków wyda specjalne orzeczenie.

100, Zbąszyń. — Na świeżo nawozonej ziemi czosnek nie rośnie, za to cebula daje dobre plony.

P. Rena. — W zrozumieniu wiersza J. Tuwima myli się Pani głęboko. Oparty na motywach ludowych wyraża on naturalną, niewyrozumowaną wiarę ludu w życie pozagrobowe, oraz jego często naiwne wyobrażenia, przedstawione przez autora b. poetycko o przejściu ze stanu życia do stanu śmierci. Gdy zdobędzie Pani większe wykształcenie, wtedy łatwiej będzie Pani poznać głęboką myśl poety. Drugi list także otrzymaliśmy. Za wyrazy uznania dziękujemy.

Stary Czytelnik z Obornik. — Dokładnego adresu nie znamy. Listy można kierować przez Biuro adresowe przy Konsulacie Polskim w Nowym Jorku. Adres ten podawaliśmy już kilkakrotnie: Central Address Locating Bureau 161 East 67 — New York — 21 N. Y.

KOMUNIKATY

Pokwitowanie. P. Kaliszan, Poznań, ul. Jeżycka 14 m. 5 złożył w naszej redakcji kwotę 4.500 zł na gwiazdkę dla sierot po poległych Cytadelowcach; a Koło Krajowiczek Państw. Główn. Mechanicznego i Elektrycznego im. Powstańców Wielkopolskich złożyło sumę 500 zł na najbiedniejszą dzieci.

Zarząd Okr. Pozn. Polskiego Zw. b. Własn. Poln. urzędująca w niedzielę, dnia 28 bm. Zjazd Prezesów i Skarbników Kół. Pomoczek obrad o godz. 10 w sali Domu Poczto-wca przy al. Marcinkowskiego 20.

Zarząd Oddz. Grodzko-Powiatowego Zw. Uczestn. Walki Zbrojnej o Niep. i Dem. składa podziękowanie postowi Roch-Kowalskiemu za sumę 1000 zł, złożoną na gwiazdkę dla sierot po poległych partyzantach i żołnierzach W. P. Ponadto Zarząd zawiadamia członków, że biuro będzie nieczynne do dnia 27 bm.

Polski Czerwony Krzyż, Oddział w Poznaniu zawiadamia członków Drużyny Ratowniczej, że zbiórka celem wzięcia udziału w uroczyst. odsłonięcia orła na Ratuszu odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 9 w świetlicy PCK przy ul. Chelmońskiego nr 20.

Wobec przedłużenia terminu składania podań o zasiłki i pomoc dla osób pozostających po uczestnikach ruchu podziemnego i partyzanckiego oraz poległych w walce o wyzwolenie Polski prosi Zarząd Woj. Zw. Uczestników Walki Zbrojnej o Niep. i Dem. o ostateczne zgłoszenie się o zasiłki za pośrednictwem podległych Związkowi oddziałów. Równocześnie Zarząd przypomina, że podania o zasiłki należy składać do Komisji Kwalifikacyjnych przy Powiatowych wzgl. Miejskich Radach Narodowych, gdzie również można zasięgnąć wszelkich informacji.

Zarząd Oddziału Zw. Zaw. Prac. Handlowych i Biurowych R. P. przeprowadza rejestrację pracowników zatrudnionych w handlu prywatnym i biurach na terenie woj. poznańskiego. Celem rejestracji jest zamierzona przez Związek akcja ochrony interesów pracowników sektora prywatnego. Sekretariat Związku mieści się przy ul. Gąsiorowskich 5a m. 4.

„Rodzina milicyjna” przy Kom. Pow. M. O. w Poznaniu składa podziękowanie p. Ciesiolkiewiczowi — sekretarzowi PK SL, dzieki któremu „Rodzina” otrzymała kwotę 50 tys. zł na urządzenie opłatk dla wdów i sierot po poległych milicjantach.

Akademickie ZWM „Zycie” dziękuje J. M. Rektorowi U. P. prof. dr. Błachowskiemu i J. M. Rektorowi A. H. prof. dr. Górkowskiemu za objęcie protektoratu nad I Ogólniakademię Mistrzostwami Szachowymi na r. 1947 oraz ufundowanie nagród.

Zarząd Miejski przypomina ponownie, że urzędowanie na terenie m. Poznania dokonywanych przedsięwzięć rozrywkowych, jak: widowisk, przedstawień amatorskich, koncertów, zabaw, odczytów, zawodów sportowych itp. wymaga, w myśl obowiązujących przepisów prawnych, uprzedniego zgłoszenia lub uzyskania zezwolenia władzy. Pisma w tych sprawach należy wnieść do Zarządu Miejskiego, Wydział Administracji Ogólnej i Instancji, ul. Armii Czerwonej (Zamek) i to najpóźniej na 7 dni przed zamierzonym terminem imprezy. Pisma wniesione po tym terminie załatwi się bezwzględnie odmownie. Wykroczenie karane będzie w trybie administracyjnym aresztem do 3 miesięcy, lub grzywną do 30 tys. zł.

Akademicki Związek Przyjaciół Łużyc „Prołuż”, Centrala w Poznaniu podaje do wiadomości wszystkich zainteresowanych, że sekretariat mieści się przy ul. Kantacka 3 pok. 4 i czynny jest od 9—16. Telefon 36-34.

JEŚLI chcesz mieć WŁASNĄ BIBLIOTEKĘ
— ZAPISZ SIĘ do KLUBU LITERACKIEGO „ODRODZENIA”
Warszawa, ul. Daszyńskiego 14

Obowiązki właścicieli koni

Wydział Wojskowy Zarządu Miejskiego stół. m. Poznania przypomina właścicielom (posiadaczom) koni zamieszkałym w granicach Poznania, obowiązki wynikające z rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wojskowych, Spraw Wewnętrznych i Skarbu z dnia 31. 7. 1939 r. w sprawie wykonania rozp. Pr. R. P. z dnia 8. 11. 1927 r.

Właściciel konia obowiązany jest: posiadać przy sobie, lub doreczyć osobie użytkującej konia dowód tożsamości konia; okazać ten dowód na każde żądanie organów rządowych i samorządowych (również przy przeglądzie, porobze i próbnym porobze koni), oraz przekazać dowód przy osteplowaniu praw własności konia innej osobie, która jest obowiązana dowód ten przyjąć tzn. że nowokupującemu nie wolno w żadnym wypadku nabyć konia bez urzędowo wystawionego dowodu tożsamości, który zawiera opis danego konia. Ponadto właściciela konia obowiązują zgłoszenie (w urzędzie prowadzącym ewidencje koni w terminie 7 dniowym): faktu sprzedaży konia lub nabycia, innych zmian dotyczących posiadania konia (pamięć, kradzież itp.) oraz zmiany miejsca stałego postoju konia.

Jednocześnie należy przedstawić w podanych wypadkach dowód tożsamości konia w celu poczynienia w nim stosownych adnotacji.

Dowód tożsamości konia należy także przedstawić przy oględzinach sanitarnych wprowadzenia konia na targowiska oraz przy przetargach publicznych. Właściciele zobowiązani są donieść Wydziałowi Wojskowemu Zarządu Miejskiego ul. Zamkowa 1/2 o wypadkach zniszczenia, zagubienia lub kradzieży dowodu tożsamości konia i złożyć podanie o wystawienie duplikatu, załączając zaświadczenie M. O. oraz 1 egzemplarz Dziennika Urzędowego Wojewódzkiego, jako dowodu zgłoszenia zguby lub kradzieży dowodu tożsamości.

niem zatopionych przez Niemców jednostek Polskiej Marynarki Wojennej.

JAK SAMOCHÓD UCZYŁ SIĘ CHODZIC — M. Iljin. Biblioteczka Naukowa Młodego Czytelnika. Str. 21. — Zł 50.—, Ilustr. J. Gotwa.

Krótki, zwięzły i ścisły zarys ewolucji samochodu od śmiesznych, niezdatnych prototypów sprzed 170 laty do nowoczesnych wozów o aerodynamicznych kształtach.

Historia samochodu ożywiona humorystycznym przedstawieniem jego zwycięskiej walki z dwoma rywalami: dyblansem i parowozem i z wrogiem największym — ludzkim zafaniem i lekimi nowościami. Świetnie dobrane ilustracje uzupełniają metodę poglądową. W ujęciu tematu uderza wyjątkowa obrazowość i francuska lekkość wykładu.

PAN KLET I JEGO KLEJNOTY — L. Krzemieniecka. Ilustr. J. Karolak. Str. 47. — Zł 400.—

Pogodne opowiadanie o promieniującym dobrocią pocie i jego tajemniczej szkatułce z perłami.

Życie pana Kleta jest przykładem uczynności, zyczliwości dla otoczenia, a jego wiersze wprowadzają dziecko w zaczerpnięty świat fantazji.

HISTORIA TOCZONEGO DZIADKA I MALOWANEJ BAKKI — J. Broniewska. Ilustr. C. Wielhorski. — Str. 101. — Zł 300.—

Dzieciom, które chowają się w świetle żarówki, usypiają przy dźwiękach radia i wystukują literki na maszynie do pisania, książka wesoło opowiada, jak było przed kilkudziesięciu laty, gdy patrzyły na świat zabawki: drewniany dziadek i malowana babka.

Ciekawe obrazki z dziejów kultury zrecenzji wpleciono do tematu.

Wesołych Świąt i Dosiego Roku
życzymy wszystkim naszym stałym Bywalcom i Sympatykom
Kawiarnia „WIELKOPOLANKA”
Poznań, Św. Marcin nr 25

Restauracja „Empire”
Poznań, ul. 3 Maja 5 — tel. 39-35
urządzą w środę dnia 24 grudnia
Tradycyjną Rybkę
od godz. 11-tej przed południem
W święta Bożego Narodzenia lokal nieczynny

Restauracja Nurkowski
Sew. Mielżyńskiego 23, tel. 40-50
W środę, dnia 24 bm. t. j. w wigilię
urządząmy
tradycyjną rybkę
Wszystkim miłym Sympatykom i Przyjaciołom składamy życzenia
Wesołych Świąt oraz Dosiego Roku

Eleganckie płaszcze damskie
w pięknych kolorach i modnych fasonach
z kolnierzami futrzanymi poleca po cenach przystępnych
TANI ZAKUP - Feliks Konieczny
Poznań, Dąbrowskiego 46 (wejście z Rynku Jeżyckiego)
Telefon 34-61 p8124 Telefon 39-16

Zawiadamiamy uprzejmie P. T. Odbiorców, że hurtownia nasza
będzie zamknięta
w dniach 30 i 31 grudnia 1947 r.
z powodu sporządzania inwentury
Spółdzielnia Farmaceutyczna w Poznaniu.
p8094

W A G I
uchylne, tzw. automatyczne, analityczne, precyzyjne, aptekarskie,
Figiński Poznań, Fredry 1
Tel. 25-55 p7922
kupno - sprzedaż . naprawa
Drzewo opałowe, budowlane sucha stolarka, dytki, krzesła, duży wybór, M. Focha 216 tymcz, telefon 22-27. 45852

„ZRYW”
Lawendzka Spółdzielnia w Poznaniu
zawiadamia, że z mocy uchwał Walnych Zgromadzeń z dni 27. 9. i 11. 10. 1947 zostaje rozwiązana i przystępuje do likwidacji oraz wzywa wierzycieli do zgłaszania pretensji w ciągu 30 dni od daty ostatniego ogłoszenia do biura Spółdzielni w Poznaniu przy ul. Roosevelta 19.
Likwidatorowie:
Małecki Antoni Kempński Kazimierz
Mechliński Stanisław, Zysnarski Kazimierz
Ogłoszenie pierwsze 48661

Prosimy o realizowanie kart na węgiel wolnorynkowy
F-ma Carbon-Progress
Spichrzowa 47 — telefon 85-47

KSIĄŻKA NAJMIŁSZYM PODARKIEM GWIAZDROWYM
Wielki wybór książek dla dzieci młodzieży i starszych
ostatnie nowości powieściowe i naukowe poleca
KSIEGARNIA I SKŁAD NUT F. CZEKAŁSKI
Poznań, Walki Młodych 10 — Telefon 35-46
p8086 (dawn. Podgórna)

DROGERIE
kupię
w śródmieściu Poznania
Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR” Ratajczaka 7 pod „12,973”
p8006

Maszyny biurowe
Zakup Sprzedaż
MARIAN BESSERT
Poznań, plac Wolności 2 obok PKO

Ogłoszenie
Urząd Wojewódzki Poznański Ekspozytura w Gorzowie Wlkp., nr O. A. VIII. 1/51/47 Gorzów Wlkp., dnia 17. 12. 1947 r. Ob. Stefania Frajer zamieszkała w Skwierzynie, ul. Nowowiejskiego 5, uzyskała zezwolenie na zmianę nazwiska rodzowego Frajer na Frabin-ska.
Za Wojewodę
(-) mgr T. Woźniak
Naczelnik Wydziału Ogólno-Administracyjnego
12-622

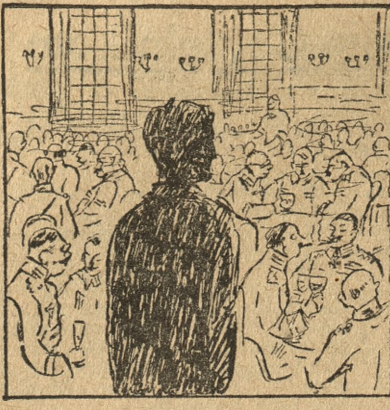
KONKURS
Zarząd Gminny w Buku, ogłasza konkurs na stanowisko sekretarza gminnego, z placą wed. ług VIII wzgl. VII grupy urzędników państwowych. Zgłaszający się winni posiadać kwalifikacje wymagane na to stanowisko. Podania wraz z życiorysem i odpisami świadectw składają do Zarządu Gminnego w Buku.
Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.
Wójt Gminy
(-) A. Chojnowski 12-598

Zarząd Miejski w Zbąszynku, powiat Międzyrzecz, wojew. poznański ogłasza konkurs na stanowisko sekretarza Zarządu Miejskiego z uposażeniem IX—VIII grupy płacy.
Warunek:
Konieczna znajomość budżetowości i księgowości komunalnej i praktyka samorządowa.
Mieszkanie zapewnione.
Oferty z życiorysem i odpisami dokumentów należy wnieść do Zarządu Miejskiego najpóźniej do dnia 20. I. 48 r.
12-561
BURMISTRZ
Reklama współdziela w odbudowie kraju

Stach z Błękitnej Siatki

napisał Tadeusz Nowak
ilustr. Jan Wronecki

Krótką, lecz gwałtowną była strzelanina. Zginął w niej osławiony „bicz Warszawy”, bestia o postaci człowieka. W Alejach Ujazdowskich poza trupami Niemców nie ma żywej duszy. W parę dni potem Stach wręcza Jakłemuś czelwikowi paczkę przed niemiecką kawiarnią.



Szeroko otwierają się drzwi kawiarni. Staje w nich człowiek z paczką. Sala nabitą Niemcami. Wszyscy w mundurach.



Jeden zamaszty, silny ruch. „Coś” pada na środek sali, a po sekundzie następuje przerażający wybuch.



Dym, trzask, jęki, krzyki. Jakieś pojedyncze trzęsły. Ciemno od dymu. Stach z dala pod drzewem niewidoczny widzi wybiegających Niemców. Strzelają na oślep.



Już wynoszą rannych, a może zabitych: jeden, drugi, trzeci, piąty... Dostaje tego. „W nogi Stachu, w bezpieczne miejsce”. I już go nie było.

68)

Wolne posady

Księgowy(a) bilansista(tka), ożeniany z księgową, potrzebny do samodzielnego prowadzenia domu na wyjazd, Helena Ślabicka Wolsztyn Walki Młodziej 21. 46886

Potrzebna fryzjerka, manicurzystka od 1 stycznia, Podać warunki, Henryk Szade, Karpacek Wielkopolska 177. 12-608

MŁODSZA SIŁA BIUROWA (męska) ze znajomością maszynopisania i możliwie księgowości, przyjmie zaraz przeds. budowlane. Wyczerpujące oferty pod nr 4101 „Czytelnik” — Armii Czerwonej 1. c4231

Ogrodnika, hodowcy kwiatów, warzyw szklarniowych przyjmie, Kurczyna, Swidwin, Cmentarna. 12-614

Poszukuję służącej do prac domowych z gotowaniem, dobre wynagrodzenie Strzelecka 28, m. 9, od 15 do 17. c4230

Praktykantki młodziej do księgowości poszukuję, Oferty z życiorysem proszę składać pod nr 4097 do Czytelnika, ul. Armii Czerwonej 1. c4227

Fryzjerka-manicurzystka potrzebna zaraz, Z. Robakowski, Bierutowice 171, poczta Karpacek. 12-609

Nauczycielka języka angielskiego z 3 miesięciami na wies dla nauczania starszej osoby, ze chęcią poddać warunki przy wolnym utrzymaniu Oferty nr 4095: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c4225

Ubezpieczalnia Spółeczna w Obornikach Wlkp. poszukuje wykwalifikowane pielęgniarki, obeznaną z obsługą aparatu w elektroterapii i prowadzeniem składnicy leków. 12-603

KSIEGOWY BILANSISTA

ze znajomością przybitkowej potrzebny: — Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem referencji kierować do

Gmina Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Wagrowcu. 12-615

Program audycji radiowych na czwartek 25. 12. br. (I święto Bożego Narodzenia)

(Zastrzegamy zmiany w programie)

7.00 Sygnał — koleda; 7.05 Koncert Świąteczny; 8.00 Program; 8.10 Muzyka; 8.50 Pogadanka Zw. Rodzin Radiowych; 9.00 Koledy; 9.10 Nadprogram; 9.30 Chwila poezji — poezje świąteczne — wiersze Teodora Śmiełowskiego, recytacja W. Bykowska; 9.35 „Koledy i pastorałki”; Wykonawcy: Chór męski „Arion” pod dyr. Witalisa Doroszyńskiego; 10.00 „Z krakowskiej szopki”; 11.00 Nabożeństwo z kościoła św. Krzyża w W-wie; 12.30 Muzyka symboliczna; 13.00 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej; 13.30 „Bellejemskie gwiazdy”, aud. poetycko-muzyczna; 13.45 Aud. dla wojska; 14.15 Koledy dla dzieci; 14.35 Koledy; 14.40 Słuchowisko pt. „O Narodzeniu Pańskim”; 15.25 Koncert żyweń; 15.45 „W. krajnie operetki”; 16.35 „Pojdźmy wszyscy do stajenki”; 17.00 Koncert popularnej muzyki polskiej; 18.00 Aud. poetycka — „Zaczarowany świat”; 18.15 Koncert świąteczny; 19.00 Aud. dla kobiet; 19.05 „Przy choimce” — audycja świąteczna; 20.35 „Indyk z nazdaniem” — audycja rozrywkowa; 21.00 Muzyka taneczna; 21.30 „Melodie świata”; 22.00 Koncert Ork. Tan. P. R.; 23.00 Program na dzień następny; 23.10 Muzyka taneczna; 2.00 Hymn i koniec audycji.

Program audycji radiowych na piątek 26. 12. br. (II święto Bożego Narodzenia)

(Zastrzegamy zmiany w programie)

7.00 Koleda; 7.05 Muz.; 8.00 Dziennik; 8.20 Progr.; 8.30 Muz.; 9.00 Nabożeństwo z Wrocławia; 10.00 Aud. reg. z Wrocławia; 11.00 Program na dzień bieżący; 11.02 Koledy w wyk. chóru „Basio”; 11.20 Nadprogram; 11.35 Gwiedza z dziećmi; 11.57 Hejnal; 12.03 „Wielkopolskie koledy i pastorałki”; 13.00 Audycja Biura Studiów; 13.15 „Hej, koleda koleda”; 14.00 Audycja słowno-muzyczna; 14.00 „Najpiękniejsze melodie świata”; 14.40 Nowy Don Kichot; 14.00 „Słuchowisko; 15.45 „Bajeczki z choimczki”; aud. dla dzieci; 16.00 Koncert dla dzieci; 16.25 „Boże Narodzenie”; fragment; 16.40 Aud. okolicznościowa; 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie z W-wy; 18.15 „Wigilia Chopina”; 18.30 Audycja ludowa; 18.55 „W. świąteczny nastroju”; aud. muzyczna; 19.35 Koncert żyweń; 19.55 Wiadomości sportowe; 20.00 Dziennik; 20.30 Koncert Krak. Ork. P. R.; 21.30 Muzyka taneczna; 23.10 Program na dzień następny; 23.20 Muzyka taneczna; 2.00 Hymn i koniec audycji.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”

Redaktor naczelny: Jan Zagierski.
Godziny przyjęć: Redaktor naczelny od 12—13; sekretarz redakcji od 10—11
Niezamówionych rekwizytów redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada
Prenumerata miesięczna: w Poznaniu z odnośnikiem do domu 95.— zł, na prowincji pocztowa 90.— zł pod opaską 95.— zł
Kolportaż (pojedyncze egzemplarze i kolporterzy): Poznań ul. Świerczewskiego 3, tel. 78-64, oraz ul. Daszyńskiego 48, tel. 94-17, 28-62, dyrekcji 94-1; Konto PKO „Czytelnik” — Poznań V-4400 Bank Gospodarstwa Spółdzielczego nr 25
Adres redakcji: Poznań, ul. Matejki 53; tel. 64-75 i 62-70
Adres administracji: Poznań, M. Focha 14, tel. 62-31
Oddziały: Gniezno, Rynek 20, tel. 12-73; ul. Łokietka 24, tel. 318; Ostrów, ul. Kościelna 9, tel. 753; Zielona Góra, pl. Lenina 7
Cennik ogłoszeń podajemy trzy razy w tygodniu.
Adres Biura ogłoszeń: Poznań, ul. Wypiańskiego 10, i ptr., telefony: 64-75, 62-70 (wewnętrzny 5).
Konta: PKO Poznań nr 4499 Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Poznań nr 8

Wydrukowano w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu K — 0447

OGŁOSZENIA DROBNE

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wypiańskiego 10, I piętro — Tel. 64 75 i 62-70 (wewn. 5) — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Nauka

Tańców nowoczesnych wyczuca Adela Szczurkówna, Jan Szczurk, al. Marcinkowskiego 2a. 46763

Kursy pisania na maszynie, ślepa metoda, wszystkim palcami, Piotr Pieprzycki, al. Marcinkowskiego 26, tel. 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowne. p7500

Handlowe Kursy popołudniowe rozpoczynam 5 stycznia. Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyńska 33. 12-390

Wyższe Kursy Księgowości Przebitkowiec ramowego planu kont dla zaawansowanych rozpoczynam 5 stycznia. Kursy Handlowe, Smólskiego, Wawrzyńska 33. 12-379

Nauka jazdy samochodem i motocyklem w Szkole „Auto-Ster”, Poznań, Mickiewicza 36, tel. 34-77. Kurs rozpoczyna się 5 stycznia. Zapisy trwają. p7963

Osobiste

Uczciwego sprzedawcę aparatu radiowego marki Lorenz, dnia 15 bm, na Rynek Łazarzskim, uprasza się o dostarczenia dowodu kupna lub rejestracji pod adres: Poznań, ul. Starołęcka 2/4, m. 2. 468832

Najkorzystniej sprzedasz aparat radiowy, fotograficzny, palefon i akordion. — „Emka”, Wrocławska 30, tel. 26-52. p8019

Sprzedaje

Materace, ramy sprężynowe siennicze worki, Wrzesniewicz Ratajczaka 7 I ptr. tel. 36-31. p7456

Pianina najlepszej jakości — sprzedaje Poznański Skład Pianin, Ogrodowa 1, narożnik Półwiejskiej. p7471

Maszyn biurowych: kupno — sprzedaż — naprawa. Piotr Pieprzycki, al. Marcinkowskiego 26, tel. 23-62. Przyisywanie, powielanie. p7502

Tapczany, materace. „Rekord” Stary Rynek 29, przy Ratuszu. 45197

Sypialnia polewana, pierwszorzędne gwarantowane wykonanie, korzystnie. Janiak, Rybaki 6, Poznań. p7491

Fortepiany sprzedaje i kupuje Magazyn Fortepianów, św. Marcina 22 w podwórzu, tel. 23-91. p7541

Doradca Rzemieślnika

Kieszonkowy Kalendarz Rzemieślnika

NA ROK 1948.

Wydawnictwo Instytutu Rzemieślniczego — Poznań, Działalności 4 Zadać w księgarniach! p8095

Adapter półszalkowy, kino dziecięce z filmami sprzedam. Knapowskiego 9 m. 16. 46851

Krzesła kawiarniane, biurowe różne inne, wielki wybór. St. Janiak Poznań Rybaki 6. p7740

Parcele willowa ogrodem przy tramwaju za bezcen sprzedam „Union” Rzeczypospolitej 4. 46012

Kamienice składowi centrum willi komfortowej wolnym mieszkaniem za bezcen sprzedam „Union” Rzeczypospolitej 4. 46014

Wyroby srebrne, dzieła sztuki przedmioty użytkowe, sprzedaje, kupuje, przyjmuje Komis „Lamus” Sieroca 5/6. p7836

Fortepiany, pianina, na dogodnych warunkach poleca Skład Rybaki 28. p7847

Kapce damskie i dziecięce, modne drewniaki oraz eleganckie obuwie poleca „Model”. Focha 57. p7937

Tapczany, łotele, pokójki kombinowane sypialnie, gabinety, materiały meblowe, poleca — Kopczyk, Szkoła 2. 12-485

Autka luksusowe wózki dziecięce, wprost z wytwórni, po cenach reklamowych, sprzedaje. Poznań Raczycyńskich 9, m. 14, Tel. 88-45. p7954

Piano

Piano Sellera, okazja. Zygm. Augusta 3 m. 3. 12-403

Kanapy rozkładane na 2 łóżka, praktyczne zastosowanie do cianych mieszkań, poleca — Kopczyk, Szkoła 2. 12-486

Gabinet biurowy, jasny, dekoracyjny, nowoczesny, korzystnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. p7495

Radio Telefunken super 5-lampowy 3 zakresy, zmienny, Daszyńskiego 40, m. 9. 46850

Radio 6-lamp., 4-zakresowe, uniwersalne, Kopczyńskiego 28, m. 4, 16—19. 46849

Pianina markowe najkorzystniej u fachowca Drygasa — Skarbowa 15. p7914

Maszyny

Maszyny szycia, żrebecz, 20 tys. Prusa 2, m. 11. 46864

Maszyna walizkowa Mercedes. Wypiańskiego 16, m. 2. 46860

Akordion 32-basowy, dziecięcy, tani sprzedam, Jeskiego 1, m. 12, od godz. 17—19. 46859

Radio 3 zakresy, zmienny, stajówki, Pamiętkowa 21, m. 8. 46858

Radio 7-lamp., zmienny, sprzedam Rom. Szymańskiego 7, m. 15. p8123

Sprzedam dom składowy, narożnik 3 ulic w Śremie. Cena 600 tysięcy. Pośrednicy wydłużeni. Adres wskazuje Głos Wielkopolski nr 46880.

Radio Blaupunkt, 6-lampowe. Pl. Wolności 14, m. 15. p8019

Wille z placem, 2300 m. wolna, parcele 6050 m. Grudzińskiego 112. Oferty: PAR Ratajczaka 7, pod 12,985. p8015

Spaniol, 3 mies., bardzo ładny, aparat maioobrazkowy, Certo Dollina, z powodu wyjazdu spiesznie. — Foto-Markiewicz, Armii Czerwonej 1. c4232

„Roślina”, specj. skład ziół leczniczych, ul. Walki Młodziej 10 (Podgórze) dawniej św. Marcin 56 poleca pierwszej jakości zioła lecznicze. p8021

Pianino korzystnie sprzedam. Kopernika 6, m. 12. 46842

Rasowe duże „Bernardyny” 8-tygodniowe sprzedam. Polna 21, m. 12. 46838

Sprzedam tanio wilczyce 3-miesięczne, Rzepieckiego 22a, m. 8. 46836

Maszyna Singera, wpuszczana, dywan, futro żrebecz francuskie, Leica 3,5, suknia ślubna, Prusa 19, m. 4, od 14. 46835

Radio Blaupunkt, zmienny, Wierzbickiego 28, m. 4. 46834

Płaszcz skórzany, ciemno-granat, jak nowy, do sprzedania. Oferty Głos Wlkp. nr 46833.

Motocykl 200 cm³, dziś ostatni dzień, sprzedam tani, Armii Czerwonej 7, m. 3. c4228

Wielonozka mistrzowska okazynie do nabycia, Oferty nr 401: Czytelnik, Focha 14. 1401

Bufet, kredens, 2 fotele stół rozkładany, 2 łóżka żelazne Daszyńskiego 19, m. 20, godz. 16—19. k2221

Philips, super, 3 zakresy, mały, sprzedam, Prądzyńskiego 23, m. 6. k2223

Kupna

Woskówki, farbę do powielaczy, maszyny biurowe pisania, liczenia, kupuje stale Wacław Rohowski i Ska Poznań, ul. Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. p7999

Kupię parcele. Oferty podaniem danych, ceny, kubatury Głos Wielkopolski nr 46892. Pośrednicy wykluczeni.

Kamienice, wille (nawet wypalone), parcele, gospodarstwo natychmiast kupię. Cena obywatelna, „Union”. Rzeczypospolita 4, telefon 11-69. 46013

Kupię domek z ogrodem do 1000 000 w Poznaniu, Oferty Głos Wlkp. nr 46708.

Barwniki do farbowania materiałów, woski pszczelne i inne zakupuje. Fa Orion Poznań, Poznańska 12. 46777

Opony 525×15 i 475×17 w bardzo dobrym stanie kupuję. Chemiczna Fabryka B. Giemza i Ska, Poznań, Małe Garbary 3. 46750

Wolne lokale

2 lokale w centrum Marcina, nadające się na przemysł, hurt, biura z przynależnościami za zwrot kosztów remontu (3 lata wolnej dzierżawy). W. S. F. R., św. Marcin 27. 46826

Garaż przy Szanieckiej 2 zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia: Drogeria, M. Focha 43. 46845

Mieszkanie i kiosk dobrze prosperujący odstąpię. Nowa Sól, Targowa 2. 12-602

300 morgów gospodarstwo rolno-przemysłowe, dworek w parku, dobre zabudowania. Oferty: PAR Ratajczaka 7, pod 12,984. p8014

Kamienice, wille komfortowe, wolnymi mieszkaniami, także wypalone, różnych dzielnicach Poznania, domy handlowe w odbudowie, place budowlane, parcele, poleca Hinz, Stary Rynek 16/17. p8008

Kupna

Chcesz mieć na Święta najlepszy napój orzeźwiający, tel. 47-18

„Irma” dostarczamy do domu w skrzynkach p7759

300 morgów gospodarstwo rolno-przemysłowe, dworek w parku, dobre zabudowania. Oferty: PAR Ratajczaka 7, pod 12,984. p8014

Kamienice, wille komfortowe, wolnymi mieszkaniami, także wypalone, różnych dzielnicach Poznania, domy handlowe w odbudowie, place budowlane, parcele, poleca Hinz, Stary Rynek 16/17. p8008

300 morgów gospodarstwo rolno-przemysłowe, dworek w parku, dobre zabudowania. Oferty: PAR Ratajczaka 7, pod 12,984. p8014

Kamienice, wille (nawet wypalone), parcele, gospodarstwo natychmiast kupię. Cena obywatelna, „Union”. Rzeczypospolita 4, telefon 11-69. 46013

Kupię domek z ogrodem do 1000 000 w Poznaniu, Oferty Głos Wlkp. nr 46708.

Barwniki do farbowania materiałów, woski pszczelne i inne zakupuje. Fa Orion Poznań, Poznańska 12. 46777

Opony 525×15 i 475×17 w bardzo dobrym stanie kupuję. Chemiczna Fabryka B. Giemza i Ska, Poznań, Małe Garbary 3. 46750

Wille z placem, 2300 m. wolna, parcele 6050 m. Grudzińskiego 112. Oferty: PAR Ratajczaka 7, pod 12,985. p8015

Spaniol, 3 mies., bardzo ładny, aparat maioobrazkowy, Certo Dollina, z powodu wyjazdu spiesznie. — Foto-Markiewicz, Armii Czerwonej 1. c4232

„Roślina”, specj. skład ziół leczniczych, ul. Walki Młodziej 10 (Podgórze) dawniej św. Marcin 56 poleca pierwszej jakości zioła lecznicze. p8021

Pianino korzystnie sprzedam. Kopernika 6, m. 12. 46842

Rasowe duże „Bernardyny” 8-tygodniowe sprzedam. Polna 21, m. 12. 46838

Dentystyczne artykuły

Kupuje „Dental”. Szrama i Kapczyński, Poznań, ul. Frydry 3. p8045

Gospodarstwo od 15 do 50 ha ziemi pszennej, drenowanej, kupię. Oferty nr 4094: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c4224

Kupię nowoczesne cegielnicstwo. — Prof. Józefa Galera. — Adres: Staszica nr 8, Cichy. 46847

Kamienice lub gospodarstwo kultury do 6 milionów spiesznie kupię. Nowak, Wypiańskiego 16, m. 1. 46873

Silnik motocyklowy, nowy — 125—500 ccm. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 12,992. p8020

Zamiana

Zamienię próżny pokój z urządzeniem kuchni ulica Zielona, na taki sam, możliwie na Wildzie. Of. Głos Wlkp. nr 46844.

Zamienię z repartierem gospodarstwo rolne 12-hektarowe, kompletne urządzone, w okolicy Wrześni, na domek z sadkiem owocowym w okolicy większego miasta. Zachęć wykluczony. Oferty Głos Wielkopolski nr 46896.

Pieniądz

300 000 dysponuję rutynowany kupiec. Poważne oferty Głos Wielkopolski nr 46867.

Posiadam 200 tys. Czekam na propozycje. — Adres wskazuje Głos Wlkp. nr 46852.

Wspólnika 1½—2 milionów poszukuję poważnie przedsiębiorstwo gastronomiczne. Ewnt. odstąpię. Oferty: PAR Ratajczaka 7, pod 12,958. p8097

70% udziału farbiarni, chemicznej czyszalni, dobrymi maszynami, kotłami, obszernymi zabudowaniami Poznaniu, korzystnie sprzeda Hinz, Stary Rynek 16/17. p8009

Wolne lokale

2 lokale w centrum Marcina, nadające się na przemysł, hurt, biura z przynależnościami za zwrot kosztów remontu (3 lata wolnej dzierżawy). W. S. F. R., św. Marcin 27. 46826

Garaż przy Szanieckiej 2 zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia: Drogeria, M. Focha 43. 46845

Mieszkanie i kiosk dobrze prosperujący odstąpię. Nowa Sól, Targowa 2. 12-602

Szuka lokalu

Poszukujemy GARAŻU dla samochodu ciężarowego w śródmieściu. Oferty Centrala Zbytu Przemysłu Papierniczego Poznań, Al. Marcinkowskiego 21. 12-550

Ulokacje, cirka 50 m² na warsztat, woda i prąd pożądane. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 12,928. p8078

Poszukujemy wygodnego pokoju. Zgłoszenia: Świerczewskiego nr 31, m. 14. 1397

Pokoju wygodami poszukuję zaraz dla starszego, kulturalnego pana, ewtl. obiadam. Oferty Głos Wlkp. nr 46891.

Piekarni w Poznaniu poszukuję. Zgłoszenia: Poznań, Łąkowa nr 20, m. 4. 46881

Lokali suchych na cichy przemysł; poszukuję. Skarbowa 15, m. 6. p8093

Zguby

Dnia 17. 12 wieczorem przybłąkał się piesek, szczenię rasowe. Do odebrania: Daszyńskiego 117 m. 6. 46881

Unieważniam dowód osobisty na nazwisko Irena Tybińska, Nowogród. 12-562

Unieważniam zgubioną legity